

Ks. Krzysztof Bielawny
Gietrzwałd

Ruch trzeźwości w diecezji warmińskiej XIX i XX wieku

Wstęp

„Jeśli przeto trzeźwość jest bardzo pożyteczna dla ciała, dla którego czymś naturalnym jest spożywanie wina, to czyż nie jest tym bardziej pożyteczna dla duszy, dla której obcy jest wszelki pokarm ulegający strawieniu? Cóż bowiem może być wspanialszego dla ludzi nad trzeźwy umysł? Jaka chwała? Jakie bogactwo? Jaka władza? Jaka siła? Jaka inna rzecz będąca przedmiotem podziwu?”¹.

Filon Aleksandryjski

Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie zasłynęło od roku 1877, od objawień Matki Boskiej, które rozpoczęły się 27 czerwca a zakończyły się 16 września tego roku. Kult Matki Bożej istniał tu już znacznie wcześniej, świadczy o tym tytuł kościoła - Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, a także kult obrazu słynącego łaskami już od XVI wieku.

W czasie objawień gietrzwałdzkich 12 sierpnia 1877 r. wizjonerki² (Barbara Samulowska i Justyna Szafryńska) na prośbę proboszcza ks. Augustyna Weichsła pytały Maryję - co czynić by nawrócili się pijacy? Maryja z westchnieniem powiedziała – „oni będą ukarani”. Następnego dnia³ do Gietrzwałdu przybyło małżeństwo z Ornety, państwo Buchholz. Prosimi przez wizjonerki o wstawiennictwo, modlitwę i zdrowie dla siebie. Wizjonerki otrzymały taką odpowiedź od Maryi, „Będą zdrowi, jeżeli będą się modlić i nie będą pić wódki”⁴.

By dobrze zrozumieć wypowiedzi Maryi, co do trzeźwości, o którą pytał ks. Weichsel, otrzymujemy ją na drugi dzień. Najlepszym lekarstwem na ratowanie alkoholików jest modlitwa. Po pierwsze, modlitwa tych wszystkich którzy na co dzień mają z alkoholikami do czynienia. Najczęściej w rodzinach, w sąsiedztwie czy też w pracy. Maryja nie wskazuje na formę modlitwy. Ale w trakcie dialogu z dziewczynkami często prosi o Eucharystię i modlitwę różańcową. Te dwie modlitwy ciągle przeplatają się w prośbach Matki Bożej w

¹ Filon Aleksandryjski, O trzeźwości, Kraków 1994, s. 157.

² Am 12. August. Der Pfarrer lässt um einige Worte bitten zur Bekehrung der Brandtweintrinker. Darauf hat die Erscheinung geseufzt und sehr laut gesprochen: Sie werden bestraft werden. Mittags angefragt, ob. Die Heilige Jungfrau eine Quelle (auf dem Pfarrlande) segnen wüede? Antwort: Später.

³ Am 13. August. Anton Buchholz aus Wormditt lässt mit der Frau um Gesundheit bitten. Sie werden gesund werden, wenn sie beten und keinen Schnaps trinken.

⁴ J. Obłąk, Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych, SW 1977 t. 14, s. 20.

objawieniach. Z tego możemy wywnioskować, że te dwie formy modlitewne powinny mieć miejsce w błaganiach o trzeźwość. Po drugie, to sami chorzy, bo tak o uzależnionych od alkoholu możemy dziś powiedzieć, mają modlić się za siebie, „jeżeli będą się modlić”. To wezwanie skierowane jest do tych, którzy od tej choroby są uzależnieni. Jeśli podejmą to wezwanie, to będą zdrowi. Taka obietnica płynie z ust Maryi.

Należy tu jeszcze wrócić do odpowiedzi Maryi z 12 sierpnia. Pada odpowiedź z ust Maryi, ci którzy się nie nawrócą „będą ukarani”. W objawieniach gietrzwałdzkich nie mamy odpowiedzi, jaka będzie to kara. Ale sięgnijmy do objawień fatimskich z 13 lipca 1917 r. Maryja objawiając się Haicyncie, Franciszkowi i Łucji wspominała często by ofiarowano się za grzeszników. W czasie objawienia, w tym dniu, Maryja rozchyliła ręce jak przy poprzednich objawieniach i dzieci „ujrzały wielki snop ognia. W morzu tym byli czarni i osmaleni diabli oraz dusze w ludzkich postaciach, podobne do przeźroczyстых, rozżarzonych węgli. Postacie te były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron jak iskry podczas wielkiego pożaru, lekkie jak puch, bez ciężaru i równowagi, wśród przeraźliwych krzyków, wycia, bólu i rozpacz, wywołujących deszcz zgrozy. Diabli odróżniali się od ludzi swą okropną i wstrętną postacią, podobną do wzbudzających strach nieznanych jakichś zwierząt, jednocześnie przeźroczyстых jak rozżarzone węgle (...). Widzieliście piekło do którego idą grzesznicy”⁵. Taka będzie kara. Wieczne potępienie i męki trwające bez kresu. Ale tak jak w objawieniach gietrzwałdzkich tak i w fatimskich Maryja wskazuje, iż dla ratowania grzeszników jedyną bronią jest modlitwa, a wiele dusz zostanie uratowanych.

Dla wielu Sanktuarium w Gietrzwałdzie, tak jak dla państwa Buchholz z Ornety, stało się miejscem ratunku ze swojej alkoholowej choroby. Tak jest i dziś, po 127 latach od tamtych wydarzeń. Dziś przybywają do tego miejsca różne grupy trzeźwościowe by dziękować za normalność codziennego życia, przybywają pątnicy indywidualni, przybywają członkowie Anonimowych Alkoholików, przybywają bractwa trzeźwości by ponownie ślubować przed tronem Maryi, że kolejny rok przeżyją w trzeźwości.

A jak było z trzeźwością przed 1877 r. na Warmii i na innych ziemiach kiedyś należących do Rzeczypospolitej?

W Rzeczypospolitej picie było masowe, spożywano duże ilości piwa⁶ i wina⁷, w dużo mniejszym stopniu wódki. Świadczenia o picu i pijaństwie szlachty w wieku XVIII, a zwłaszcza w jego I połowie, są niepodważalne. Alkohol rozpanoszył się w tym okresie do przerażających granic. Trudniej wyjaśnić sens tego zjawiska. Można przyjąć, że model picia wśród szlachty nie odbiegał od występującego w ówczesnej Europie, niemniej jednak wielu cudzoziemców było zaskoczonych masową konsumpcją trunków, z jaką spotykali się wśród wszystkich grup społecznych ówczesnej Polski⁸. Najczęściej był to system picia rozrywkowego opierający się na alkoholach naturalnych.

Nieliczne były głosy wskazujące na rzeczywisty stan rozpicia i potrzebę przeciwdziałania. Pierwsze próby lansowania nowego stylu pojawiły w środowisku wileńskim po roku 1815,

⁵ J. Drozd, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 1996, s. 28–29.

⁶ Z. Kuchowicz, *Z dziejów obyczajów polskich*, Warszawa 1957, s. 176.

⁷ Tamże, s. 185 – 189.

⁸ U. Werdum, X. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 97.

przez Towarzystwo Szubrawców⁹. Nie wywarło też szerszego odzewu pionierskie dzieło Jakuba Szymkiewicza *O pijaństwie* (1818).

W 1836 r. w Galicji pracowało prawie 5000 gorzelni wytwarzających ponad 600 tys. hektolitrow 100% spirytusu. Była to połowa całej produkcji cesarstwa. Oznaczało to, że na jednego mieszkańca przypadało najprawdopodobniej 15 litrów czystego spirytusu. W Królestwie Polskim nie było lepiej, na jednego mieszkańca przypadało 12 litrów. Ten lawinowy rozwój gorzelni musiał prowadzić do rozpijanania chłopów. Podobna sytuacja była w zaborze pruskim. W latach trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia przynajmniej na części ziem dawnej Rzeczypospolitej trwało istne zupełne rozpicie. W sposób oczywisty doprowadziło to do rozpicia całe wsie. Nadal nie traktowano alkoholu jako trucizny a alkoholizmu jako choroby.

Rozmiary ówczesnego pijaństwa są trudne do oszacowania. Mimo tak dramatycznej sytuacji wśród Polaków. Pojawiają się mniej lub bardziej udane działania mające na celu stworzenie organizacji grupujących ludzi wstrzemięźliwych. Rozpoczęli te działania tacy lekarze jak La Roche w Wielkopolsce i Hechel w Krakowie, lecz i one nie przyniosły szerszego uznania. Dopiero działania trzeźwościowe zyskały rozmach kiedy zaangażowali się duchowni. Na przykład w Poznańskim gdzie powstawały pierwsze Towarzystwa Wstrzemięźliwości w 1836 r. nie nabrały właściwego rozmachu, aż dopiero w 1844 r., kiedy do akcji włączyło się duchowieństwo katolickie. Podobnie było w innych rejonach kraju.

Na Warmii problem alkoholizmu przed 1772 r. nie był tak niebezpieczny jak w pozostałych dzielnicach Rzeczypospolitej. Było to związane z tym, że niewiele było szlachty w biskupstwie, w związku z czym przymus propinacyjny nie był tak dotkliwy. W wielu wioskach istniały karczmy, na przykład w komornictwie olsztyńskim w 1795 r. 24 wsie nie posiadały karczm. Głównym napojem handlu było piwo. W okresie przedrozbiorowym, w roku 1766, bp Adam Grabowski wydał ordynację w której zmniejszył ilość piwa i wódki na uroczystościach rodzinnych. Władze kościelne także nigdy nie nakładały kar ani nie zmuszały do kupna alkoholu. Niestety, a już inaczej było w sąsiednich Prusach Książęcych. Sytuacja zmieniła się po inkorporacji Warmii do Prus. Nowi poddani mieli obowiązek kupowania alkoholu potrzebnego na uroczystości rodzinne wyłącznie w karczmach królewskich. Natomiast nigdy nie zmuszano ich do kupowania alkoholu poza wymienionymi okazjami. Piwo chłopci warmińscy siłą zwyczaju, nadal warzyli piwo we własnych domach na własne potrzeby. Piwo wchodziło w skład domowego menu¹⁰.

W latach czterdziestych XIX w. w czasie zapustów bawiono się przez trzy dni w tygodniu (niedziela, poniedziałek i wtorek). Zabawy odbywały się w karczmach, upijając się wódką do nieprzytomności. W Olsztynie w 1849 r., w miasteczku liczącym około 4 tys. mieszkańców, prosperowało 12 karczm. Jeszcze gorsza sytuacja była na Mazurach, ze względu na większą ilość gorzelni szlacheckich. Chłopi niejednokrotnie otrzymywali wynagrodzenie za wykonaną pracę kwitami na wódkę¹¹.

⁹ Grupa wileńskich liberalów propagująca w latach 1817-1822 cnoty narodowe. Należeli do niej T. Zan, J. Szymkiewicz, J. Śniadecki, J. Chodźko.

¹⁰ J. Jasiński, Ksiądz Walenty Tolsdorf (1816-1905), kapłan diecezji warmińskiej, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki trzeźwościowych działaczy XIX wieku oraz antologia ich pism*, Warszawa 1994, 233-234.

Początki ruchu trzeźwościowego

Ruch antyalkoholowy powstał na początku XIX w. w Ameryce, później przeniósł się do Europy, w pierw do Irlandii, Szkocji i Anglii¹² i prawie jednocześnie do Niemiec. W Hamburgu koła trzeźwościowe istniały już 1830 r. W Polsce pierwsze towarzystwa wstrzeźliwości zaczęto tworzyć w poznańskim w 1836 r. Wielki ruch trzeźwościowy zaczął się rozwijać od 1844 r., gdy do akcji włączyło się duchowieństwo katolickie. Ruch ten na ziemiach polskich pojawił się prawie równocześnie w trzech zaborach, kiedy fala pijaństwa sięgała szczytu. Zapewne ruch abstynencki rozwijał się pod wpływem wydarzeń w Europie Zachodniej, gdzie powstawało wiele kół trzeźwościowych. W zaborze pruskim władze popierały ruch abstynencki, w zaborze austrijackim władze były znacznie ostrożniejsze.

Chłopi nie posiadali jeszcze polskiej świadomości narodowej w stopniu skłaniającym do uczestnictwa w pracach konspiracyjnych. Natomiast polscy demokraci i rewolucjoniści zaczęli się orientować, że w rozpitej wsi nie ma szans na żadną agitację patriotyczną. Co więcej na jakikolwiek postęp w podnoszeniu poziomu świadomości narodowej chłopów. To był główny powód dyskryminowania zorganizowanych działań abstynenckich, zwłaszcza w zaborze rosyjskim.

Pojawiła się nadzieja w latach czterdziestych XIX w., kiedy to w całej Europie rodziły się nastroje rewolucyjne a to z całą pewnością oddziaływało na tych, którzy zdecydowanie działali na rzecz trzeźwości. Przeogromna determinacja w zwycięstwo legły u początku ruchu trzeźwościowego. W ciągu niewiele ponad roku rozpowszechnił się prawie wszędzie, skłaniając do trzeźwości setki tysięcy i miliony chłopów. Wytlumaczenie tego odzewu, nawrócenia i autentycznego spadku spożycia nie jest łatwe¹³.

Na Górnym Śląsku w Piekarach rozpoczęli działalność trzeźwością ks. A. Ficek i franciszkanin o. Stefan Brzozowski w lutym i marcu 1844 r. Pijaństwo na tamym terenie było znaczne. Mimo tak wielkiego zniszczenia moralnego przez alkohol, w ciągu trzech lat ruch Towarzystw Trzeźwości zyskał wielu sprzymierzeńców wśród duchowieństwa a przede wszystkim uznanie u rządcy diecezji wrocławskiego ks. bpa Wojtarowicza. Na 930 tys. ludzi Górnego Śląska około 500 tys. złożyło śluby trzeźwości, a dochód ze sprzedaży alkoholu zmniejszył się o 254 tys. talarów¹⁴.

Przez Śląsk Cieszyński ruch abstynencki dotarł do Galicji¹⁵. Akcja zakładania towarzystw wstrzeźliwości w parafiach rozwinęła się w latach 1844/1845 a zwłaszcza w diecezji tarnowskiej. W roku 1845 ruch ten ogarnął prawie całą Galicję, a najwybitniejszym kaznodzieją i propagatorem tej idei był ks. Karol Antoniewicz, który zyskał poparcie ks. bpa

¹¹ Tamże, s. 235.

¹² J. Burszta, Społeczeństwo i karczmia. Propinacja, karczmia i sprawa alkoholizmu w społeczeństwie polskim w XIX wieku, Warszawa 1951, s. 78.

¹³ J. Kieniewicz, Polski alkoholizm i trzeźwość, w: W trosce o trzeźwość Narodu, Wrszawa 1994, s. 17 – 22.

¹⁴ J. Myszor, Ksiądz Jan N. Ficek 91790-1862), proboszcz piekarski, w: W trosce o trzeźwość narodu, Warszawa 1994, s. 117 – 138.

¹⁵ Por. J. Jasiński, Ruch trzeźwości na południowej Warmii w połowie XIX wieku, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1977 nr 3-4, s. 357., s. 367.

Wojtarowicza. W kazaniach rekolekcyjnych głosił, „Dzieci moje! Nie zabijajcie się na duszy i ciele. Wytrąćcie z rąk waszych tę broń zabójczą: wytrąćcie obrzydliwą gorzałkę”¹⁶.

Również w roku 1844 rozpoczęła się działalność trzeźwości w Królestwie Polskim, gdzie duchowieństwo musiało przezwyciężyć duży opór szlachty. Ks. bp Ludwik Łętowski¹⁷ administrujący diecezją kielecką wspierał działalność trzeźwości, pisząc pisma do władz lokalnych o wsparcie tych akcji.

W zaborze rosyjskim ruch trzeźwości nie rozwinął się. Przyczyniły się do tego trudności ekonomiczne, które powodowały gwałtowny opór ziemian, którzy uciekali się nawet do donosów na duchownych. Władze carskie w tym czasie wprowadziły prawo ograniczające wyszynk i nałożyły akcyzę. Równocześnie obawiały się, że pod pozorem tworzenia bractw kryje się jakaś działalność konspiracyjna. W tym utwierdzały ją zapewne działania ks. Piotra Ściegiennego¹⁸.

Prekursorzy abstynencji na Warmii

Na Warmię ruch trzeźwości dotarł z Niemiec. Inicjatywę organizowania akcji trzeźwości podjął się naczelny prezes prowincji Prusy, Teodor von Schön. Skierował pismo przez administratora diecezji warmińskiej, Antoniego Frenzla, z prośbą o rozpoczęcie działań na rzecz trzeźwości. A. Frenzel niezwłocznie rozesłał pismo do duchowieństwa warmińskiego z prośbą o uwrażliwienie swoich parafian na coraz większe niebezpieczeństwo płynące z pędzenia wódki¹⁹. Najprawdopodobniej pod wpływem tego pisma w Olsztynie powstało pierwsze Towarzystwo Wstrzemięźliwości w dniu 6 listopada 1837 r. Jednak nie zachowały się żadne źródła, które mówiłyby o jego działalności, być może że pierwsi członkowie Towarzystwa, jakimi byli właściciele wyszynków sparaliżowali jego działalność. By propagować trzeźwość wśród mieszkańców Prus, w 1838 r. Fryderyk Liebertud wydał broszurkę, w której przedstawiał korzyści i szkody płynące z nadużywania alkoholu. Została także przetłumaczona na język polski w miejscowym dialekcie pt. Pożytność i szkodliwość gorzałki pijania. Następnie broszurka została przesłana na polską Warmię. Otrzymały ją szkoły w Bartągu, Braswałdzie, Butrynach, Dajtkach, Dorotowie, Gryźlinach, Różnowie, Redykajnach, Sząbruku i Worytach²⁰.

W połowie lat czterdziestych XIX w. obserwując smutną rzeczywistość warmińską spowodowaną powszechną plagą pijaństwa, nową inicjatywę w walce o trzeźwość podejmuje młody 30-letni wikariusz olsztyński, ks. Walenty Tolsdorf²¹. Napotykał na wiele przeciwności. Nie był rozumiany wśród duchownych swego dekanatu a także przez ks. dziekana olsztyńskiego Walentego Blochagena. W 1844 r. napisał pieśń i wydał w drukarni

¹⁶ Cyt. z tomu: K. Antoniewicz, Kazania misyjne, Kraków 1906, s. 269.

¹⁷ Ks. bp Ludwik Łętowski (1786-1890), w latach 1842-1849 administrator diecezji kielecko-krakowskiej, kaznodzieja, działacz społeczny, publicysta i literat.

¹⁸ Ks. P. Ściegenny (1800-1890), pijar. W latach 1843-1844 organizował w Kieleckim i Lubelskim Związek Chłopski. Przygotował powstanie na jesień 1844 r. Zadenuncjowany i aresztowany spędził 25 lat na katordze.

¹⁹ „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” 1873 nr 3, s. 17, por. J. Jasiński, Ruch trzeźwości, s. 357.

²⁰ J. Jasiński, Ksiądz Walenty Tolsdorf, s. 365-336.

²¹ Por. A. Kopiczko, Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945, cz. 2: słownik, Olsztyn 2003, s. 298; T. Oracki, Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku, Warszawa 1963, s. 290-291.

Karla Heinricha Haricha Pieśń dla członków bractwa wstrzemięźliwości olsztyńskiego powiatu na nutę „Jeszcze Polska nie zginęła”²². Po wielu trudach i zebraniu 28 podpisów, 20 września 1846 r. ks. Tolsdorf założył w Olsztynie Towarzystwo Wstrzemięźliwości, pod koniec 1848 r. powiększyło ono swój stan do 230 członków.

W 1849 roku ukazała się druga pieśń dotycząca wstrzemięźliwości. W utworze tym autor ukazywał alkohol jako trunek szatański a pijaków porównywał do świń.

„Bowiem diabeł go wynalazł
Piekłu i zwolennikom wraz.
Przec z gorzałką do jej raju
Precz od nas z naszego kraju.
(...)
Ni ty Frącku, Pawle, Pietrze,
Niech ja piją świnię, wieprze,
Wszyscy bracia, jej nie pijcie,
Do piekła ją zwad poślijcie”²³.

W roku 1850 ks. bp A. Geritz zatwierdził statut Towarzystwa Wstrzemięźliwości i udzielił błogosławieństwa wszystkim członkom. Na patronkę obrano Najświętszą Maryję Pannę. Pełna nazwa brzmiała: Towarzystwo Wstrzemięźliwości od Palonych Napojów w Dyecezyi Warmińskiej. Oto kilka postanowień statutu:

„§ 1

(Przystąpienie do tego towarzystwa wolne jest) tylko wyznawcom wiary katolickiej. Każdy wstępujący do towarzystwa obowiązuje się wstrzymać od wszelkich palonych napojów, jako to gorzałki, araku, rumu, spirytusu, albo co się z tych to przygotowuje.

§ 2

Każdy członek tego obowiązuje się dalej miernie tylko pić wino, piwo, miód i tym podobne (...) napoje.

§ 3

Dalsza powinność każdego należącego do tego towarzystwa jest, w duchu miłości chrześcijańskiej ze wszystkich sił się przykładać, aby i inne osoby, przyjaciół, krewnych, znajomych, szczególnie zaś oddanych pijaństwu pozyskać bractwu wstrzemięźliwości”.

Ślubowanie składano na jeden rok, według wzoru zapisanego w statucie. Ślubowanie odbierał ks. proboszcz albo jego delegat, przed ołtarzem w kościele. Ślubowanie składano w takiej treści:

„Ja N.N. przyrzekam przed Panem Bogiem, Najświętszą Panną Maryją, Aniołem Stróżem moim i Kościołem bożym tym to uroczycie, że się wstrzymam za pomocą boską przez rok ściśle od wszelkich palonych napojów, mierny będę co do wszystkich innych i przyprowadzę do nowej trzeźwości ze wszech sił bliźniego mojego. Na karę bym boską, hańbę przed ludźmi i wyparcie z bractwa, jak przyznaję i wyznaję, zasłużył, gdybym toż przyrzeczenie lekkomyślnie zgwałcił”.

²² J. Jasiński, Ksiądz Walenty Tolsdorf, s. 237.

²³ Cyt. za j. Jasiński, Ksiądz Walenty Tolsdorf, s. 250-251.

Osoby składające ślubowanie były zobowiązane zanosić modlitwy do Pana Boga przez cały rok. Były wpisywane do księgi towarzystwa, otrzymywały odpowiednie zaświadczenie wraz z modlitwą św. Bernarda. Świętem patronalnym Towarzystwa był dzień Najświętszej Panny Gromnicznej – 2 lutego²⁴.

Poza Olsztynem ruch abstynencki rozwijał się w innych parafiach. Niewątpliwie ruch trzeźwości zależał od zaangażowania się miejscowego duchowieństwa. Na Warmii ksiądz w życiu społecznym odgrywał dużą rolę. Cieszył się ogromnym autorytetem. Był z wiernymi w stałych kontaktach, towarzyszył im w całym ich życiu. Udzielając im sakramentów. Im bardziej potępiał pijaństwo i ukazywał szkodliwe skutki alkoholizmu, tym liczniej zgłaszali się do niego chłopi chcący wstąpić do bractwa trzeźwości. Na południowej Warmii bractwa istniały także w parafiach, Barczewo, Bartąg, Brąswałd, Dywity, Gietrzwałd, Gryżliny, Jonkowo, Klebark, Klewki, Lamkowo, Nowe Kawkowo, Sętań, Sząbruk i Wrzesina²⁵. W tym czasie ruchowi trzeźwości przyszły w sukurs misje księży jezuitów na polskiej Warmii. Bractwa trzeźwości na prośbę ks. bpa A. Gieritza otrzymały aprobatę Stolicy Apostolskiej. Oto dekret z 12 marca 1852 roku:

„Pan i Ojciec nasz największy Papież Pius IX przychylając się do prośby Najwielebniejszego Biskupa Warmińskiego, na audiencji 12 marca 1852 roku przez niżej podpisanego Pana prosekretarza świętej kongregacji spraw i obrad biskupów i zakonnych, temuż biskupowi łaskawie pozwolił, aby w swojej diecezji wspomniane nabożne społeczeństwa pod obronę Najświętszej Panny Maryi na właściwie nazwane bractwa i towarzystwo mógł wynieść i wyniesione potwierdzić; gdyby tylko też społeczeństwa z samych tylko katolików się składały, i ci statuty od Stolicy apostolskiej na prośbę Kardynała Księcia Biskupa wrocławskiego przez dekret tejże świętej kongregacji dnia 28 lipca 1851 r. potwierdzone ze wszystkimi przyjęli i zachowali, z udzieleniem wszystkich odpustów i łask, wspomnianym nabożnym społeczeństwom wrocławskiej diecezji przez dekret wyżej wspomniany z dnia 28 lipca 1851 roku pozwolonych. Dawszy jednak wspomnianemu Biskupowi Warmińskiemu pozwolenie ogłosić, jeżeli za rzecz stosowną uzna, że mające się oddać od przystępujących do bractw przyrzeczenie podług paragrafu 4 tychże statutów dla swojej diecezji bynajmniej nie na zawsze obowiązywać będzie, ale co rok się będzie mogło odnowić. Znosi się wszystko, cokolwiek się temu sprzeciwia”²⁶.

Po uzyskaniu aprobaty Stolicy Apostolskiej ruch trzeźwości uzyskał statut bractwa, co spowodowało ich niezwykle szybki rozwój. Do spopularyzowania idei trzeźwości przyczyniły się misje jezuitów w diecezji warmińskiej, które odbywały się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych a przyciągały do parafii rzesze wiernych²⁷.

²⁴ J. Jasiński, Ruch trzeźwości, s. 361.

²⁵ Tamże, s. 362.

²⁶ Cyt. za J. Jasiński, Ksiądz Walenty Tolsdorf, s. 241.

²⁷ W. Barczewski, Nowe kościoły katolickie na Mazurach, Olsztyn 1926, s. 1; „Misje XX jezuitów na polskiej Warmii około roku 1850 i znowu 1890 przez tychże i inne zakony wykonane wybawiły lud tutejszy, choć tylko przejściowo od pijaństwa, mianowicie od gorzałki, przez co szerzyć się zaczęły zamożność i dobre obyczaje”.

Objawienia gietrzwałdzkie a ruch trzeźwości

Do podtrzymania bractw trzeźwości przyczyniły się niewątpliwie objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie w 1877 r. W dniach 12 i 13 sierpnia 1877 r. w czasie objawień Matka Boża wskazuje, że z pijaństwem idzie wielkie zagrożenie dla duszy ludzkiej łącznie z potępieniem. Wzywa ich, a także wszystkich wiernych do modlitwy, aby ratować ich od kar.

Pątnicy przybywający do Gietrzwałdu z różnych stron Polski i Europy w czasie podróży modlili się na różańcu, śpiewali pieśni religijne, a w jednej z nich tak uwielbiali Boga,

„Pójdźmy więc zrzucmy z serca kajdany,
Pokutę leczyć grzechowe rany,
Kto się swych grzechów szczerze wyrzeczce,
Maryja bierze go pod Swą opiekę.

Właśnie dlatego się objawiła,
Grzesznym z pomocą Swoja przybyła;
Ażeby leczyć dusze i ciała,
Przybywać pod klon zawsze kazała.

„Ale groziła, że niepoprawni,
Krzywoprzysięzce, grzesznicy jawni
I nieczystości grzechom oddani
Również pijacy będą karani”²⁸.

Trudno jest wskazać na autorstwo tej długiej, bo liczącej 23 zwrotki pieśni. Najprawdopodobniej, tak jak wiele innych utworów, tak i ta powstała wśród pielgrzymów idących do Gietrzwałdu, czy to indywidualnie czy to w grupach. Wiele utworów powstawało także po nawiedzeniu miejsca objawień. Pątnicy pod wrażeniem przeżyć religijnych tworzyli wiele różnych dzieł. Jednak nie wszystkie zachowały się do dnia dzisiejszego. Zapewne i ta pieśń w podobny sposób powstała. Jak z treści pieśni wynika, orędzie gietrzwałdzkie znane było pielgrzymom.. Przekazywane było w różny sposób, czy to na kazaniach przez księży biorących udział w licznych pielgrzymkach, czy przez broszurki, czy też przez prasę informującą o wydarzeniach w Gietrzwałdzie. Jak wskazuje nam ta pieśń problem alkoholizmu został wpleciony wśród innych występów moralnych, za które czeka nas kara.

Proboszcz gietrzwałdzki, ks. Augustyn Weichsel w swoich sprawozdaniach pisał: „Owoce objawień są nadzwyczajne. W całej polskiej Warmii prawie we wszystkich domach różaniec jest wspólnie odmawiany. Podobnie w wielu parafiach diecezji chełmińskiej, poznańskiej i wrocławskiej. Bractwo wstrzeźliwości szczególnie w całej Polsce doszło do rozkwitu”²⁹. Innym razem pisał, „Wszyscy wyrzekają się tu wódki i przyrzekają modlić się na różańcu. Miliony modlą się na różańcu, przez co utwierdzają się w wierze katolickiej i

²⁸ M. Noskowiec, Pamiątka z Gietrzwałdu, Poznań 1913, s. 88 –89.

²⁹ Cyt. za J. Obłąk, Objawienia Matki Boskiej, s. 34.

ogromna ilość pijaków wyrwana została z doczesnej i wiecznej zguby. W tym widzę najlepszy dowód autentyczności objawień³⁰.

Jak zauważył słusznie J. Jasiński ruch trzeźwości w następnych latach nie był tak masowy³¹. Pierwszy polski historyk z XIX wieku Karol Emilian Sieniawski w 1878 r. pisał, że, „oddany dawniej więcej jak powinien pijaństwu, odpszysiał się lud warmiński gorzałki i dzięki staraniom godnych swych księży tak dalece, że w przeciągu lat kilku półtorasta gorzelni w samym powiecie olsztyńskim podupadło. Przez to odznacza się zaszczytnie od sąsiednich Mazurów protestancko-pruskich³².”

Objawienia gietrzwałdzkie miały ogromny wpływ na trzeźwość wielu osób przybywających do tego miejsca, jak pisał ks. A. Weichsel, „wszyscy wyrzekają się tu wódki”, ale nigdy nie zrodził się w tym miejscu potężny ruch abstynencki, który by skupił wokół swej idei tysiące członków³³. Były to zapewne indywidualne przyrzeczenia i postanowienia zerwania z nałogiem alkoholizmu. Zapewne istniejące bractwa abstynenckie w diecezji i motyw trzeźwości z objawień gietrzwałdzkich wpłynęły na kolejnych biskupów warmińskich³⁴, którzy zachęcali do wyrzekania się wódki w listach pasterskich. Rodzi się pytanie, dlaczego nie zrodził się w Gietrzwałdzie ruch abstynencki w czasie, czy też po objawieniach? Co stało na przeszkodzie? Należy dopatrywać się przyczyn w ustawodawstwie związanym z kulturkampfem. Wiele już istniejących towarzystw trzeźwości zaczęło upadać. Zapewne powodem był brak księży zaangażowanych w duszpasterstwo trzeźwości. Brak wynikał z ustaw majowych wydanych w 1873 i 1874 roku przez Bismarka, na mocy których władze państwowe otrzymały uprawnienia do ingerencji w każdą nominację na wszystkich urządach kościelnych. Wiele parafii zostało pozbawionych duszpasterzy, a tam gdzie księża starali się pełnić powinności duszpasterskie byli surowo karani. U schyłku kulturkampfu trzecia część parafii na południowej Warmii pozbawiona była duszpasterzy³⁵. Tam gdzie nie było księży wszelkie organizacje i towarzystwa kościelne przestawały funkcjonować.

Mimo tak trudnej sytuacji rządcą diecezji pod koniec XIX wieku, ks. bp Andrzej Thiel (1886-1908) nie rezygnował z propagowania bractw abstynenckich. W liście pasterskim z 11 kwietnia 1899 r. poruszył problem towarzystw trzeźwości, a w punkcie 7, oprócz przypomnienia głównych obowiązków duchownych w tej sprawie, zobowiązał dziekanów w czasie wizytacji by sprawdzali ich działalność³⁶.

Ruch trzeźwości po 1910 r.

³⁰ Tamże, s. 35.

³¹ J. Jasiński, Ruch Trzeźwości, s. 364.

³² (K. E.) Sieniawski, Biskupstwo warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków geograficznych ziem dawniej krzyżackich, Poznań 1878, s. 246.

³³ W Archiwum Parafialnym w Gietrzwałdzie (dalej APG) znajdujemy pierwsze zapiski o organizacji abstynenckiej dopiero w roku 1933. Była to grupa, tak jak wiele innych wtedy już istniejących w diecezji warmińskiej, związana ze Związkiem Krzyżowym (Kreuzbund), syg. 219.

³⁴ Ks. bp Filip Kremenz w 1880 r. ; ks. bp Andrzej Thiel w 1890 r.

³⁵ J. Jasiński, Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku, Olsztyn 1983, s. 229.

³⁶ PDE 1899, s. 47.

Pijaństwo nadal szerzyło się na Warmii. Problem alkoholizmu był bardzo często poruszany w prasie lokalnej a szczególnie w „Gazecie Olsztyńskiej”. Liczne artykuły w „Gazecie” sygnalizowały problem trzeźwości³⁷. Po zaprzestaniu działalności bractw trzeźwości istniała pilna potrzeba zorganizowania krucjaty abstynenckiej na początku XX wieku.

Nowa organizacja abstynencka w diecezji warmińskiej powstała dopiero 6 marca 1910 roku³⁸, pod nazwą Związek Krzyżowy³⁹ (Kreuzbund). Pierwsza grupa powstała w Olsztynie i data jej powstania jest początkiem nowego ruchu abstynenckiego. Pierwszym prezesem a zarazem kapelanem diecezjalnego Związku był ks. Artur Bleise. Ustanowiony został 12 stycznia 1911 r.

Związek posiadał własny statut, który jasno wyznaczał cel i zadania stowarzyszenia.

Oto kilka sformułowań ze statutu:

§ 1.

Patronem Związku Krzyżowego jest (wymieniano imię świętego). Pełna nazwa: „Związek Krzyżowy w (miejsce), Stowarzyszenie Abstynentów Katolickich, Związek na Warmii”, powstał w roku (wpisywano dokładną datę powstania). Związek jest zarejestrowany w (miejsce) z siedzibą w (miejsce).

§ 2.

Związek Krzyżowy wymagał od swoich członków zdecydowanej postawy chrześcijańskiej, rozwoju życia duchowego oraz miłości bliźniego.

Związek politycznie jest neutralny.

§ 3.

1. Praca na rzecz powstawania jak największej liczby oddziałów Związku Krzyżowego w diecezji.
2. Pomoc zagrożonym od alkoholu.
3. Zmniejszanie miejsc pijalni i rugowanie obowiązkowego picia wina w niektórych restauracjach do obiadu. Propagowanie życia towarzyskiego bez alkoholu.
4. Propagowanie życia abstynenckiego.
5. Wychowywanie młodzieży do trzeźwości.
6. Współdziałanie w zakładaniu poradni przeciwalkoholowych i miejsc odwykowych.

§ 4.

³⁷ Przytoczone artykuły ukazywały, że należy dążyć do trzeźwości za wszelką cenę. Kilka wybranych: Sen pijaka, „Gazeta Olsztyńska” (dalej GO) 1886 nr 25; Najwyższy podatek, GO 1889 nr 3; Pobudka, GO 1891 nr 6; W chacie pijaka, GO 1891 nr 12; Nowe prawo na pijaków, GO 1891 nr 71; Walka z pijaństwem, GO 1895 nr 74; Przeciw pijaństwu, GO 1895 nr 76; Przeciw pijaństwu, GO 1901 nr 72; Jak walczy Szwecja z pijaństwem, GO 1903 nr 32; Nie dajmy się wyprzedzić obcym, GO 1903 nr 49; Komu pijaństwo szkodzi, GO 1905 nr 139; O największym wrogu, GO 1906 nr 83; Słów kilka o szkodliwości alkoholu, GO 1909 nr 48; Wpływ alkoholu na ustrój człowieka, GO 1912 nr 81; Największa wada nasza, GO 1912 nr 150. Artykułów poświęconych pijaństwu, jak go nazwała redakcja „największy nasz wróg” na łamach „Gazety” jest znacznie więcej.

³⁸ APG, Satzung für das Kreuzbündnis – Allenstein Verein abstinenter Katholiken, E.V., syg. 219.

³⁹ Związek Krzyżowy został założony w 1896 r. przez Józefa Neumanna.

Członkiem może być każdy katolik, który aprobuje cele i zadania Związku Krzyżowego. Podejmie się życia w całkowitej wstrzeźliwości, złoży przysięgę i będzie przestrzegał wszystkich zarządzeń.

Deklaracje składa na ręce zarządu. Pierwsze przyrzeczenie składa się na czas określony, od 14 dni do trzech miesięcy. W chwili złożenia przyrzeczenia członkowie otrzymują odznakę, która jest własnością Stowarzyszenia.

Członkami Związku mogły zostać także osoby innych wyznań. Poza członkostwem zwyczajnym, do Związku byli przyjmowani członkowie honorowi, którzy ponosili takie same opłaty jak i inni, ale nie byli zobowiązani do abstynencji. Członkostwo tracono przez wystąpienie, albo przez wykluczenie

§ 7.

Funkcje prezesa związku pełnił duchowny, który był mianowany przez biskupa diecezjalnego. Pozostali członkowie Zarządu byli wybierani co roku w czasie walnego zebrania, które odbywało się w styczniu⁴⁰.

Głównym zadaniem związku było szerzenie abstynencji i umiarkowanie w spożyciu napojów alkoholowych. To był pierwszy krok. Kolejny to wprowadzanie alkoholików w nowy styl życia. Pomagały temu małe grupy, które spotykały się systematycznie raz na tydzień a jeśli była potrzeba i częściej. To też pozwalało na łagodniejsze i łatwiejsze ratowanie całej rodziny dotkniętej alkoholizmem kogoś bliskiego. W wielu miastach grupy abstynenckie spotykały się przy parafiach albo korzystały z pomocy Caritasu diecezjalnego. W 1930 r. sporą pomoc grupy trzeźwości skupione w Związku Krzyżowym otrzymały od urzędów państwowych. To pozwoliło na otoczenie opieką 343 osób uzależnionych od alkoholu. W roku 1930 Związek istniał w 13 miejscowościach i liczył 1168 członków. Członkowie ruchu trzeźwości spotykając się na różnych uroczystościach i nabożeństwach posługiwali się modlitewnikiem autorstwa ojca franciszkanina P. Elpidusa pt. „Modlitwy Związku Krzyżowego”. Ten niewielki modlitewnik liczący 63 strony zawierał modlitwy poranne i wieczorne, krótkie nabożeństwa, drogę krzyżową, modlitwy na różne okazje, ryt uroczystego przyjęcia do Związku Krzyżowego oraz kilka pieśni religijnych⁴¹.

W diecezji w 1931 r. poza grupami dla dorosłych istniały także grupy dla młodzieży. Młodzież tworzyła bractwa trzeźwości w Pieniężnie, Plutach, Barczewie i Ornecie.

Wraz ze zwiększającymi się potrzebami Związek Krzyżowy w trzech miejscowościach pozyskał trzy lokale na własny użytek. Było to w Braniewie, Fromborku i Ornecie⁴².

Dom Związku Krzyża w Braniewie. W roku 1912 z inicjatywy pierwszego prezesa Związku Krzyża ks. Artura Bleise został wybudowany w Braniewie dom na potrzeby ruchu trzeźwości. Budynek na parterze posiadał dużą salę konferencyjną, pokoje gościnne i kuchnię. Na pierwszym piętrze znajdowały się pomieszczenia administracyjne i pokoje do wynajęcia. Do budynku przylegał niewielki ogród z działką rekreacyjną. Poza bractwami trzeźwości z

⁴⁰ APG, Satzung für das Kreuzbündnis, s. 1- 4.

⁴¹ P. Elpidius, Kreuzbundgebete, Berlin 1932.

⁴² Katholische Caritas, s. 81-82.

domu korzystały także inne grupy modlitewne i stowarzyszenia istniejące w diecezji warmińskiej.

Dom Związku Krzyża we Fromborku. Opiekunem bractwa trzeźwości we Fromborku był ks. Eugeniusz Brachvogiel. Za przykładem Braniewa, także w mieście biskupim podjęto inicjatywę budowy domu dla różnych grup i organizacji katolickich. Środki finansowe na budowę przeznaczyła Kapituła Katedralna we Fromborku w wysokości 4000 marek. W 1913 r. budynek stał już w stanie surowym a do użytku oddano go w 1914 r. Kapituła w pierwszym roku funkcjonowania domu przekazała sumę 200 marek.. Od 1930 r. opiekę administracyjną nad budynkiem sprawował Związek Krzyżowy diecezji warmińskiej, a wcześniej organizacje katolickie z Fromborka. Cały dom był podpiwniczony. Wchodząc do domu, na zewnątrz i wewnątrz znajdował się przedsionek. Na parterze była duża sala konferencyjna, którą można było podzielić na mniejsze przesuwanymi drzwiami. Obok znajdowała się szatnia. Na pierwszym piętrze były pomieszczenia dla mniejszych grup. Były także pomieszczenia administracyjne i pokoje do wynajęcia. Z pięknej wieżyczki, która przyozdabiała dom rozciągał się widok na katedrę, miasto port i zalew. Od lutego 1915 r. w domu była także duża sala ze sceną teatralną. Z domu korzystały wszystkie grupy katolickie, które istniały we Fromborku.

Dom Związku Krzyża w Ornecie. Budowa domu została rozpoczęta w 1914 r. I wojna światowa przedłużyła prace budowlane. Dom oddano do użytku w 1916 r., administratorem budynku był ruch trzeźwości w Ornecie. Na parterze znajdowały się biura. Na piętrze było sześć pomieszczeń do wynajęcia. Dochód z wynajmu przeznaczony był na utrzymanie budynku. Związek Krzyża na swoje potrzeby posiadał jeden pokój, kuchnię i dużą salę na spotkania. Poza bractwem trzeźwości z pomieszczeń bractwa korzystały także inne organizacje katolickie istniejące w Ornecie⁴³.

W czterdziestą rocznicę powstania Związku Krzyżowego odbył się zjazd członków bractwa trzeźwości w Essen w dniach 10 - 13 lipca 1936 r., w którym brał udział ks. bp Maksymilian Kaller. Podkreślono wielkie zasługi jakie ze sobą niósł Związek w ciągu swej czterdziestoletniej pracy na rzecz trzeźwości. Dzieło to dało możliwość ogromnej liczbie alkoholików powrócić do nowego życia w oparciu o wartości chrześcijańskie. Ks. bp M. Kaller w kazaniu wygłoszonym do członków stowarzyszenia zwrócił się z prośbą by byli apostołami w swoich środowiskach. By świadczyli swoim życiem, że można zerwać z nałogiem i żyć inaczej.

Jednym z pośród wielu prelegentów, był znany działacz trzeźwości ojciec franciszkanin P. Elpidius, który w pasjonujący sposób opowiedział – Czym był i czym jest Związek Krzyżowy? Powiedział, że Związek w swojej czterdziestoletniej pracy był dla dziesięciu tysięcy alkoholików jedynym ratunkiem, a dla stu tysięcy członków jest „latarnia morską” wskazującą kierunek życia, a szczególnie dla dorastającej młodzieży. Kończąc zjazd, wskazano, że w centrum pracy związku stoi człowiek ze swymi problemami. Szczególne podziękowanie za udział w zjeździe otrzymał ks. Bp M. Kaller⁴⁴.

⁴³ Tamże, s. 82.

⁴⁴ „Ermländisches Kirchenblatt” (dalek EK) 1936 nr 30, s. 492.

Na temat działalności Związku Krzyżowego wypowiedziały się dwa synody diecezjalne w 1922 i 1932 r. Pierwszy synod obradujący w 1922 r. wskazał, że z alkoholizmem mogą walczyć bractwa abstynenckie i Związek Krzyżowy. Kolejny synod w 1932 r. nadmienił, że nałogowi alkoholicy zostaną uratowani tylko przez Związek Krzyżowy⁴⁵.

W wielu parafiach diecezji warmińskiej grupy abstynenckie powstawały i w późniejszych latach. Tak było w Gietrzwałdzie, gdzie na zebraniu założycielskim 7 maja 1933 r. powołano Związek Krzyżowy, gdzie Matka Boża w czasie objawień zachęcała do trzeźwości. W czasie spotkania założycielskiego, które rozpoczęło się o godz. 14:30 obecni byli członkowie ze Związku Krzyżowego już istniejącego od wielu lat w Olsztynie. Ich zadaniem było wprowadzić nowych członków w struktury już istniejącej organizacji. Z Olsztyna obecni byli dwaj prezesi Józef Asmann i Franciszek Poetsch. Spotkanie rozpoczęło się wspólna modlitwa w kościele, następnie wszyscy zgromadzeni przeszli do Domu Najświętszej Maryi Panny. Na gości oczekiwała kawa, przy kawie odśpiewano pieśń – „O jak kochany jest nasz kraj”. Następnie odbyła się część artystyczna przygotowana przez młodzież z Gietrzwałdu. O celach bractwa trzeźwości i zadaniach jakie stoją przed nowymi członkami mówili w swoich krótkich prelekcjach goście z Olsztyna. Obecny na spotkaniu ks. proboszcz Hieronim Nahlenz poprowadził modlitwę przed złożeniem przyrzeczenia przez nowych członków. Po uroczystym przyrzeczeniu odbyło się walne zebranie, na którym wybrano pierwszy zarząd. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Wielki jest Bóg”⁴⁶.

W roku 1933 prezesem Związku Krzyżowego w Olsztynie był ks. Gerard Thidigk, a patronem Stowarzyszenia był św. Jan Chrzciciel. Z tej grupy członkowie bractwa trzeźwości pomagali w powstaniu Związku w Gietrzwałdzie⁴⁷.

Związek Krzyżowy powstawał w nowych parafiach, a dzięki temu coraz więcej osób uzależnionych od alkoholu mogło znaleźć dla siebie miejsce ratunku. Także rodziny które tak wiele cierpiały z tego powodu miały ulgę i radość z powrotu do normalnego życia. Jednak nie na długo.

Sytuacja zmieniła się w roku 1937. Władze hitlerowskie 1 września zakazały w ogóle działalności organizacji katolickich⁴⁸, zapewne przestał funkcjonować także Związek Krzyżowy. Sytuację Kościoła na Warmii najlepiej charakteryzuje list wielkopostny biskupa Kallera: „Nie po raz pierwszy w ciągu 2 tysięcy lat historii chrześcijaństwa, przepelnione nienawiścią pokolenie zapowiada jego upadek. Jeszcze nigdy od czasów reformacji nie były Niemcy areną tak zaciętej walki o zachowanie wiary chrześcijańskiej. (...) Znajdujemy się w stanie walki i żaden konkordat, żadne uroczyste opowiedzenie się Führera za pozytywnym chrześcijaństwem nie uchroni nas od fanatycznych wrogów Chrystusa, którzy wbrew prawu i układowi kierują swój atak przeciw Kościołowi, duchowieństwu, katolickiemu ludowi, nie cofając się przed bezsensownym oszustwem i podejrzeniem”⁴⁹. Biskup w dalszej części listu

⁴⁵ A. Kopiczko, Duchowieństwo katolickie, cz. 1, s. 183-184.

⁴⁶ APG, Program zur Gründung eines Kreuzbündnisses in Dietrichswalde am Sonntag, den 7. Mai 1933, syg. 219.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ G. Reifferscheid, Das Bistum Ermland und das Dritte Reich, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” (dalej ZGAE) 1975 Beiheft 1, s. 171.

⁴⁹ Cyt. za M. Borzyszkowski, Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym (1921-1939), „Studia Warmińskie” 1977 t. 14, s. 343.

ubolewał, że nie pozwala się na druk listów pasterskich biskupa, a w wielu miejscowościach zamyka się szkoły wyznaniowe⁵⁰.

Z każdym rokiem duszpasterzowanie stawało się coraz trudniejsze. Najtrudniejsze lata pracy Kościoła w III Rzeszy przypadły na czas trwania II wojny światowej. Wielu duchownych zostało aresztowanych i osadzonych w obozach koncentracyjnych. Władze hitlerowskie przez cały czas inwigilowały Kościół i duchownych. Był to okres heroicznej pracy na Niwie Pańskiej. Jednak najtragiczniejsze dzieje miały się rozegrać w styczniu i lutym 1945 roku. I tak też było. Wkraczające wojska radzieckie na teren Prus Wschodnich niszczyły wszystko co związane było z kulturą niemiecką. Nie było rzeczy ani osób świętych. Wszystko było niszczone, bo było „germańskie”.

Lata powojenne (1945 –1981)

Rok 1945 zmienił oblicze diecezji warmińskiej pod wieloma względami. Wraz z zakończeniem II wojny światowej zmieniła się na tym obszarze sytuacja polityczna, wyznaniowa, narodowościowa i obszarowa. Prusy Wschodnie zostały podzielone na dwie części, północna została przydzielona Związkowi Radzieckiemu a południowa Polsce. Duża rzesza wyznawców kościoła protestanckiego wyemigrowała na zachód czy to przed frontem rosyjskim czy też zaraz po zakończeniu wojny. Napływała nowa fala ludności z różnych stron Polski. Przybywali kresowiaczy, wysiedleńcy z Ukrainy, z centralnej Polski, z Mazowsza, z lubelskiego. Autochtonów z każdym rokiem ubywało a przybywało coraz więcej ludności z zewnątrz. Mimo napływu nowej społeczności na te tereny pozostał ten sam problem, alkoholizm który mocno niszczył napływową społeczność.

Diecezja warmińska po zakończeniu II wojny światowej weszła w struktury Kościoła katolickiego w Polsce. Wszelkie inicjatywy trzeźwości płynące z Episkopatu Polskiego obejmowały także mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla. Biskupi Polscy przez całe dziesięciolecie troszczyli się o trzeźwość Polaków, by temu zaradzić kierowali listy pasterskie, inicjowali zakładanie bractw trzeźwości, powoływali w swoich diecezjach duszpasterstwa trzeźwości, powołali przy Episkopacie Komisję D/S Trzeźwości, inicjowali Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu.

W dwa lata po zakończeniu II wojny światowej biskupi polscy wystosowali do wiernych list pasterski o „Zwalczaniu Pijaństwa”. W diecezji warmińskiej we wszystkich kościołach list został odczytany w niedzielę 16 lutego 1947 r. Autorzy listu z bólem informowali wiernych, że plaga pijaństwa „ogarnęła szerokie warstwy. Popijają niestety już także kobiety. Do picia bierze się tu i tam nawet młodzież szkolna”. Dalej Episkopat wskazał jakie zagrożenie alkoholizm niesie dla narodu. Wskazali, że pijaństwo jest wielkim zagrożeniem dla jednostek, ale przede wszystkim dla narodu, który trwoni to co ciężko wypracował. „Cóż wart jest naród, który się oddaje pijaństwu? (...) marnieje pod względem duchowym, traci umysłową bystrość, upada moralnie, pozbawia się funduszków na cele kultury i cywilizacji, ztraca zdolność tworzenia. (...) Naród pijaków zamienia się w hordę niewolników”⁵¹.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ List pasterski o Zwalczaniu Pijaństwa. Biskupi Polscy wiernym pozdrowienie w Panu, Warmińskie Wiadomości Diecezjalne (dalej WWD) 1947 nr 1 s. 10 – 12.

Biskupi zachęcali by jak przez sto lat tak i teraz w całym kraju powstawały ruchy abstynenckie, bractwa wstrzemięźliwości i różnego typu akcje antyalkoholowe.

W rok po liście biskupów, 8 kwietnia 1948 r. Administrator Apostolski Ks. Teodor Benz zachęca wiernych by wstępowali do bractw trzeźwości. Na łamach „Warmińskich Wiadomości Diecezjalnych”⁵² ukazuje się informacja czym jest bractwo trzeźwości oraz statut. Ks. T. Benz pisał, „Trwające niestety nadal rozpasanie pijacze przynagliło Kościół święty w bieżącym roku do rozpisania wielkiej akcji trzeźwości”. Pisał dalej, że akcje należy prowadzić wszędzie, we wszystkich parafiach, różnymi sposobami ratować alkoholików od zguby, w kazaniach, w czasie rekolekcji i misji, na spotkaniach stowarzyszeń katolickich a przede wszystkim w konfesjonale. Pragnieniem ks. Benschera było, by bractwo trzeźwości powstało w każdej parafii.

Oto kilka zapisów ze statutu Bractwa Trzeźwości:

„Art. II

Cel – zadania – środki

§ 6.

Celem Bractwa trzeźwości jest gorąca troska o podniesienie poziomu moralnego parafii przez krzewienie cnoty trzeźwości.

§ 7.

W ramach powyższego celu zadaniem Bractwa Trzeźwości jest:

- zdobyć wśród społeczeństwa zrozumienie i poparcie dla akcji trzeźwości;
- szerzyć słowem i pismem znajomość zagadnienia alkoholizmu;
- budzić szacunek dla godności człowieka przez zwalczanie zwyczajów pijackich, a wprowadzenie trzeźwych form współżycia
- czuwać nad przestrzeganiem ustawy przeciwalkoholowej i dbać o wykorzystanie wszelkich przepisów prawnych w kierunku zwalczania alkoholizmu”.⁵³

Członkiem Bractwa mógł zostać każdy katolik, który ukończył siedem lat. Bractwo było podzielone na cztery grupy: młodociani, rzeczywisci, zwyczajni i nadzwyczajni. Młodociani byli zobowiązani do pełnej wstrzemięźliwości od tytoniu i wszelkich napojów alkoholowych aż do ukończenia osiemnastego roku życia. Członkowie rzeczywisci również byli zobowiązani do pełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych, ale na określony czas, jednego roku z możliwością odnawiania przyrzeczeń każdego roku. Zwyczajni zobowiązywali się do wstrzemięźliwości częściowej, przede wszystkim od napojów wysokoprocentowych, a od niskoprocentowych zobowiązywali się do wielkiego umiarkowania. Członkowie nadzwyczajni byli zobowiązani do pełnej lub częściowej wstrzemięźliwości, ale w danej chwili nie wzięli się żadnym przyrzeczeniem brackim.

Członkostwo uzyskiwano przez złożenie przyrzeczenia, wypełnienie i podpisanie deklaracji członkowskiej oraz przez wpisanie do księgi brackiej przez co uzyskiwał prawo do odpustów. Święto patronalne obchodzono w uroczystość św. Jana Chrzciciela. W czasie

⁵² Bractwo Trzeźwości, WWD 1948 nr 1, s. 10.

⁵³ Statut Bractwa Trzeźwości, WWD 1948 nr 1, s. 11.

uroczystości w kościele na ręce ks. proboszcza albo moderatora składano nowe przyrzeczenia albo odnawiano dawne⁵⁴.

Diecezjalny Dyrektor Bractw Trzeźwości i Referent Akcji Trzeźwości Związku „Caritas”, ks. dr Józef Zowadzki po niespełnieniu rocznej informacji o bractwach trzeźwości zachęca ponownie do pracy na rzecz wstrzemięźliwości na terenie diecezji warmińskiej. Apostolat na rzecz abstynencji ks. J. Zowadzki zalecał by łączyć z pracą w Apostolskim Modlitwy, Żywym Różańcem lub w Trzecich Zakonach. Wskazywał by organizować nabożeństwa wynagradzające za grzechy pijaństwa, a przede wszystkim adoracje Najświętszego Sakramentu., spowiedź i komunię św. Według Dyrektora ruchu trzeźwości najlepszym okresem liturgicznym do propagowania wstrzemięźliwości był Wielki Post. Zachęcał by duszpasterze przez kazania, pogadanki i inne środki ostrzegali wiernych „przed obrazą Bożą i niedolą ludzką powodowaną pijaństwem”⁵⁵. Wskazał na św. Jana Chryzostoma, który trzeźwość przedstawiał jako przedłużenie postu, a napełnienie się Duchem Świętym przeciwstawia upiciu alkoholem⁵⁶.

W IV Niedzielę Adwentu roku 1956 we wszystkich kościołach w Polsce a także diecezji warmińskiej, został odczytany list Episkopatu Polski O trzeźwym spędzeniu świąt Bożego Narodzenia. Biskupi zwracali uwagę, by główną ozdobą świątecznych stołów nie były kieliszki, butelki i karfki z alkoholem. Pisali dalej, „Aż strach pomyśleć, że przy okazji wielkich świąt Bożego Narodzenia, tyle jest pijaństwa, a z nim wszelkich innych grzechów”⁵⁷. Natomiast za wszelką cenę wierni powinni spędzać czas świąt w trzeźwości jak chrześcijanie pierwszych wieków.

Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński w czasie trwania Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski niejednokrotnie wskazywał na wady jakie niszczą naród Polski. W wezwaniu pasterskim na Wielki Post w 1964 r. Prymas Tysiąclecia pisał, że to już VII Rok upływa, kiedy wspólnie odnawiamy oblicze naszego życia religijnego i czynimy wspólnie rachunek sumienia. Będzie to rok walki z wadami narodowymi i zdobywania cnót. Jedną z głównych wad jakie niszczą nasz naród to alkoholizm. Z pijaństwa rodzą się inne grzechy, takie jak chuligaństwo, wypadki drogowe, szkody na kolejach, w fabrykach, w warsztatach i instytucjach wytwórczych a przede wszystkim w rodzinach. Gdzie atmosfera rodzinna i wychowanie dzieci jest tak często udaremnione przez nietrzeźwość rodziców⁵⁸.

By nie poddać się złu jakie się szerzy, kard. Wyszyński zachęca, by żyć w duchu sprawiedliwości wobec Boga, samych siebie i bliźnich. O dobro społeczne wszyscy mają zabiegać – kapłani i rodzice, społecznicy i politycy, wychowawcy i młodzież, wszyscy ludzie, którzy miłują Ojczyznę.

W kolejnych latach podejmowano coraz to nowe formy propagowania trzeźwości wśród wiernych. Zachęcano by w czasie wizyt duszpasterskich nie częstowano napojami alkoholowymi. Co więcej kolęda ma być okazją do promowania trzeźwości. Rodziny

⁵⁴ Tamże, s. 12 – 15.

⁵⁵ J. Zowadzki, Okólnik w sprawie trzeźwości, WWD 1949 nr 1, s. 24-26.

⁵⁶ Tamże, s. 25.

⁵⁷ Orędzie pasterskie do wiernych – O trzeźwym spędzeniu świąt Bożego Narodzenia, WWD 1956 nr 4, s. 14 – 16.

⁵⁸ Wezwanie pasterskie Prymasa Polski do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych, WWD 1964 nr 5, s. 6 – 11.

zagrożone alkoholem zapisać, by można im było pomóc, a spotkanych abstynentów zachęcić do wpisania się do Księgi Trzeźwości w parafii⁵⁹.

Rządca diecezji ks. bp Józef Drzazga nie pozostał obojętny na wielki problem pijaństwa w diecezji. W 1972 r. w dniach od 16 do 23 lutego w całej Polsce odbywał się Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Ks. bp J. Drzazga wydał list do duchowieństwa i wiernych diecezji w sprawie walki z alkoholizmem. Wskazywał w liście, że pijaństwo zatoczyło już szerokie kręgi społeczne. „pija nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, młodzieńcy i dziewczęta. Piją nawet dzieci szkolne”⁶⁰. Ks. Biskup apelował by ratować młodzież przed alkoholizmem a przede wszystkim dzieci by przed osiemnastym rokiem życia powstrzymały się od napojów alkoholowych. Zachęcał duszpasterzy i rodziców by dzieci i młodzież przy okazji I Komunii św. i sakramentu bierzmowania składały i odnawiały przyrzeczenia abstynenckie. List kończył słowami „Na zwycięską walkę z alkoholizmem, na życie trzeźwe, pod opieką ukoronowanej Pani Gietrzwałdzkiej, wszystkim z serca błogosławię”⁶¹.

Ks. bp J. Drzazga, był pierwszym biskupem warmińskim, który zwrócił się do Pani Gietrzwałdzkiej w roku 1972 by w swą opiekę wzięła tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość.

Alkoholizm tak mocno się rozszerzał wśród diecezjan, że kolejny biskup warmiński ks. bp Józef Glemp był zmuszony do wydania dość drastycznego zarządzenia, wobec tych którzy trudnili się nielegalnym handlem alkoholem. Nakazał, by duszpasterze „odmawiali zwykłych nabożeństw liturgicznych pogrzebowych osobom, które prowadzą tajną nielegalną sprzedaż alkoholu, oraz aby pomijali w czasie kolędy domy trudniące się tym handlem”. Kolejny raz przypomniał wszystkim duszpasterzom, by w czasie wizyty duszpasterskiej nie spożywali napojów alkoholowych nawet w najmniejszych ilościach⁶². Nielegalny handel alkoholem pod koniec lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych XX wieku stał się plagą. W każdej wiosce nawet najmniejszej były miejsca, gdzie o każdej porze dnia i nocy można było nabyć alkohol. Tylko zdecydowana postawa Biskupa mogła ten proceder zahamować, czy tak się stało, to trudno powiedzieć, ale zapewne wielu z tych którzy handlowali alkoholem, bojąc się o własne zbawienie zaniechało tego procederu.

Renesans ruchów trzeźwości – lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku.

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku były okresem wzmoczonej działalności ruchu trzeźwości zarówno w skali ogólnopolskiej jak i kościoła lokalnego - diecezji warmińskiej. Przyczyniły się do tego nowe nadzieje związane z powstaniem ruchu „Solidarności”, który ożywił działalność społeczną i polityczną.

W 1983 r., po przeszło 25 latach od złożenia Jasnogórskich Ślubów Narodu, Episkopat Polski wydał list w którym przypomniał fragment odnoszący się do wad

⁵⁹ S. Tarasiuk, Akcja dobroczynności i trzeźwości w okresie Bożego Narodzenia, WWD 1969, s. 11 – 113.

⁶⁰ Odezwa ks. biskupa ordynariusza dr. Józefa Drzazgi do duchowieństwa i wiernych diecezji w sprawie walki z alkoholizmem, WWD 1972 nr 2, s. 53.

⁶¹ Tamże, s. 54.

⁶² Zarządzenie Biskupa Warmińskiego dotyczące trzeźwości diecezjan, WWD 1981 nr 2, s. 87-88.

narodowych. A mianowicie, „Zwycięska Pani Jasnogórska! Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi⁶³.

Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu, lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości”. Biskupi analizując sytuacje społeczno-moralną i widząc wielkie zagrożenie idące ze strony alkoholizmu przypominali, że od wielu lat położenie Narodu Polskiego ustawicznie się pogarsza na odcinku alkoholizmu. Poziom spożycia napojów alkoholowych został przekroczony już kilka lat wcześniej. Ta sytuacja zagraża bytowi biologicznemu Narodu. Pasterze Kościoła w Polsce zachęcali, ze sprawdzonym środkiem do walki z plagą pijaństwa jest organizowanie się w bractwa czy stowarzyszenia trzeźwości. Dzięki wspólnej pracy członkowie mogli zawsze się wspierać w działaniu, pomagać upadającym, dodawać otuchy niepijącym⁶⁴.

Został ogłoszony XVI Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu, który był obchodzony od 16 do 22 lutego 1983 r. Autorzy listu zachęcali by wierni podjęli ofiarne zerwanie z pićm alkoholu i chętnie wstępowali w szeregi Ruchu Trzeźwości im. Św. Maksymiliana Kolbego⁶⁵. List był czytany we wszystkich kościołach diecezji warmińskiej w niedzielę 6 lutego 1983 r.

Po odczytaniu listu Episkopatu Polski na temat trzeźwości po przeszło dwóch miesiącach, 20 kwietnia 1983 r. w Zakroczymiu został opublikowany Regulamin Ruchu Trzeźwości Im. Św. Maksymiliana Kolbego Uchwalony Przez Komisję Episkopatu Polski D/S Trzeźwości. W pierwszych słowach Regulaminu nawiązano to tradycji, „aby za wzorem swoich Wielkich Poprzedników ofiarnie rozpoczęli (wszyscy wierni –KB) ratowanie Narodu organizując i prowadząc Kościelny Apostolat Trzeźwości – jako Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego”. Głównym zadaniem RTMK była stała troska o krzewienie cnoty abstynencji i trzeźwości a przez to podnoszenie poziomu moralnego w społeczności parafialnej. Członkiem mógł zostać każdy katolik, począwszy od I Komunii św. członków ruchu podzielono na cztery grupy:

„a/ **młodociani**, czyli dzieci i młodzież zobowiązani do zupełnej wstrzeźliwości od wszelkich napojów alkoholowych i tytoniu aż do ukończenia 21 roku życia, a od narkotyków – na całe życie;

b/ **rzeczywiści**, czyli abstynenci – zobowiązani do zupełnej wstrzeźliwości od wszelkich napojów alkoholowych: albo na całe życie (członek rzeczywisty dożywotni) albo co najmniej na okres roczny (członek rzeczywisty okresowy) z możliwością odnawiania przyrzeczeń co rok w latach następnych;

c/ **zwyczajni**, zobowiązani do wstrzeźliwości częściowej, tj. tylko od napojów wysokoprocentowych, a w używaniu napojów niskoprocentowych jak piwo czy wino, zobowiązani do wielkiego umiarkowania;

d/ **wspierający**, zobowiązani do zachowania zupełnej lub częściowej wstrzeźliwości, lecz nie wiążący się żadnym przyrzeczeniem pisemnym – jak to czynią członkowie młodociani,

⁶³ List Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w związku z Ruchem Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego, WWD 1983 nr 1, s. 43-44.

⁶⁴ Tamże, s. 44.

⁶⁵ Tamże, s. 45.

rzeczywiści i zwyczajni – zobowiązujący się jedynie do przestrzegania trzeźwości we własnym sumieniu”⁶⁶.

Każdy z członków był zobowiązany przestrzegać regulamin, uczestniczyć w spotkaniach i nabożeństwach, czytać prasę katolicką, pogłębiać swoje życie religijne, pozyskiwać nowych członków do RTMK, odmawiać codziennie modlitwę „Pod Twoją obronę” i dodawać kilka wezwań:

Maryjo, Królowo Polski	-	módl się za nami!
Św. Janie Chrzcicielu	-	módl się za nami!
Św. Maksymilianie	-	módl się za nami!

lub inną modlitwę.

Członkiem Ruchu zostawało się poprzez złożenie przyrzeczenia w czasie nabożeństwa, wypełnienie i podpisanie deklaracji członkowskiej i wpisanie do księgi brackiej. Święto patronalne przypadało w uroczystość św. Jana Chrzciciela. Nowością która pojawiła się w tym Ruchu, a której nie było w bractwach w poprzednich latach to Apostolskie kręgi RTMK, które były podzielone na trzy grupy. Podział był dokonany ze względu na formę podejmowania członkostwa i stopień zaangażowania w apostołstwie trzeźwości. Do pierwszego kręgu przynależeli sympatycy apostołstwa trzeźwości, do drugiego przyjaciele a do trzeciego współpracownicy tak zwana „Maksymiliańska Służba”⁶⁷.

Poza Regulaminem księży w całej Polsce otrzymali Duszpasterską Instrukcję W Sprawie Zaprowadzenia Ruchu Trzeźwości Im. Św. Maksymiliana Kolbego We Wszystkich Parafiach W Polsce. W Instrukcji przedstawiono założenia jakie motywowały powołanie RTMK. Między innymi, że RTMK jest:

- kontynuacją dawnych Bractw Trzeźwości;
- realizowaniem Jasnogórskich Ślubów Narodu;
- odpowiedzią na prośbę Jana Pawła II skierowana do Polaków w dniu 23 października 1979 roku;
- realizacja polecenia Episkopatu Polski z 1983 r. (list 189 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa 1983 r.);
- wyrazem wdzięczności za 600-lecie obecności NMP w naszej Ojczyźnie;
- włączeniem się w obchody Roku Świętego.

Następnie podano sugestie szczegółowe, które powinny zaistnieć przy zakładaniu w parafii RTMK⁶⁸.

Biskup warmiński ks. Jan Obląk kilkakrotnie poruszał problem abstynencji w swoim nauczaniu. W 1984 roku na miesiąc sierpień wydał komunikat w którym przypominał swoim diecezjan o pladze pijaństwa. W krótkim komunikacie posłużył się przykładami z przeprowadzonych ankiet. Wypowiedzi najmłodszych tak brzmiały, „Nas jest troje: Andrzej lat 12, Krysia lat 10 i Tomek dwa lata i trzy miesiące. Mamusia nasza zarabia 1000 złotych na nasze utrzymanie, a tatuś jest skazany na osiem miesięcy więzienia za to, że po pijanemu bił mamusię i nas wszystkich. Tatuś jest dobrym rzemieślnikiem i jak jest trzeźwy, jest dobrym

⁶⁶ Regulamin Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego uchwalony przez Komisję Episkopatu Polski D/S Trzeźwości, WWD 1983 nr 3, s. 128.

⁶⁷ Tamże, s. 130 – 131.

⁶⁸ Tamże, s. 135 – 137.

tatusiem, ale przez wódkę cała nasza rodzina jest bardzo nieszczęśliwa. Także na czele z mamusią protestujemy wszyscy przecie wódcę”⁶⁹. Dalej podał kilka przykładów dlaczego sierpień jest miesiącem trzeźwości narodu polskiego⁶⁹.

Na okres adwentu w 1985 r. ponownie apelował ks. bp Jan Obłąk o trzeźwość wśród swoich diecezjan. Zwracał uwagę na niebezpieczeństwa jakie niesie ze sobą alkoholizm. Pisał, że „Pijaństwo i alkoholizm jest „krwawiąca rana”. Nietrzeźwość niszczy rodzinę, kościół, godne życie człowieka. Robiąc rachunek sumienia musimy zapytać się samych siebie, czy potrafimy się wyrzec alkoholu, czy umiemy sobie odmówić?”. Wskazał w liście na nowe inicjatywy, które powstają przy parafiach olsztyńskich, szczególnie przez organizowanie w wakacje koloni i półkolonii, szczególnie dla tych pochodzących z rodzin dotkniętych alkoholizmem. Zachęcał by przy parafiach powstawały Bractwa Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego. Kończąc list apelował by trzeźwość i stała abstynencja była stałą formą chrześcijańskiej ascezy⁷⁰. List był czytany we wszystkich kościołach diecezji warmińskiej w Uroczystość Chrystusa Króla, dnia 24 listopada 1985 r.

Najintensywniejszy rozwój bractw trzeźwości i różnego rodzaju inicjatyw abstynenckich w diecezji warmińskiej, przypadł na czasy rządów diecezją przez ks. arcybiskupa Edmunda Piszczca.

Jako rządcą diecezji ks. bp E. Piszcz na miesiąc sierpień w 1986 r. tak pisał: „U progu tegoż miesiąca zwracam się do wszystkich Braci i Sióstr Diecezji Warmińskiej z gorącą prośbą – najpierw o żarliwą modlitwę w intencji coraz to większej trzeźwości naszego narodu. (...) Umiejmy, (...) powiedzieć zdecydowanie NIE temu wszystkiemu, co mogłoby prowadzić do zgubienia postawy trzeźwości czy to w naszym osobistym życiu, czy też w życiu naszych bliźnich”⁷¹.

Na czas wielkiego postu wielokrotnie ks. Biskup kierował słowa przypomnienia o trzeźwości. W liście do diecezjan w 1987 r. na Wielki Post

W 1988 r. na miesiąc sierpień, ks. Biskup zachęcał swoich diecezjan by modlitwę o trzeźwość zanosili do Pana Boga, przez wstawiennictwo św. Maksymiliana Kolbe, który patronuje Ruchowi Trzeźwości. Pochwala nową obyczajowość, która doprowadziła do tego, że zniknął alkohol z wielu uroczystości kościelnych, religijnych i domowych. Takich jak chrzest dziecka w rodzinie, I Komunię św., wesela a także w czasie zabawy sylwestrowych młodzież potrafi bawić się bez napojów alkoholowych. Ks. Biskup wskazał, że przyczyna alkoholizmu nie leży po stronie drugich, ale w nas. Zacytował słowa pisarza Andrzeja Kijowskiego: „Wszelką przemianę na lepsze trzeba zacząć od samego siebie. Każdy z nas jest w pełni odpowiedzialny za swój umysł, dom i warsztat pracy”. Od każdego z nas zależy na ile będziemy wolni, a na ile zniewoleni. Kończył list słowami św. Pawła, „Wy bowiem zostaliście powołani do WOLNOŚCI, ale nie do tej, która służy naturalnym skłonnościom ludzkim, ale tej, która – ożywiona miłością – każe wzajemnie sobie pomagać” (Ga 5, 13)⁷². List był czytany we wszystkich kościołach diecezji warmińskiej w niedzielę 31 lipca 1988 r.

⁶⁹ Komunikat w Sprawie Trzeźwości Narodu, WWD 1984 nr 5, s. 238-239.

⁷⁰ Biskup Warmiński do Kapłanów i Wiernych Diecezji Warmińskiej, WWD 1985 nr 6, s. 246 – 247.

⁷¹ Odezwa do wiernych w sprawie trzeźwości, WWD 1986 nr 2-3, s. 73.

⁷² Słowo Biskupa Administratora Apostolskiego do wiernych na miesiąc sierpień – miesiąc trzeźwości, WWD 1988 nr 3-4, s. 143-144.

Przed III pielgrzymką Ojca św. do Polski, w trakcie przygotowań do Kongresu Eucharystycznego ks. bp E. Piszcz zalecał by wielki post 1987 roku był czasem składania publicznych przyrzeczeń trzeźwości. Pisał, że „najbardziej przekonującym pod tym względem kazaniem jest osobisty przykład życia w trzeźwości”. W wydanej Instrukcji została przygotowana modlitwa wiernych, która w pierwszej części miała charakter ekspiacyjny a druga była prośbą zanoszoną do Boga o wytrwanie w trzeźwości. Uroczyste przyrzeczenie miało charakter wynagradzający Panu Bogu za grzechy alkoholizmu⁷³.

Swoją troską duszpasterską rządcą diecezji objął także tych, którzy w czasie letnim przybywają na teren diecezji wypoczywać. Apelowal by duszpasterze parafii na których terenie znajdują się ośrodki wczasowe, odbywają się kolonie i obozy w swym programie duszpasterskim propagowali wypoczynek w trzeźwości. Na miesiące wakacyjne - lipiec i sierpień - ks. Biskup zalecał, by w ogłoszeniach podawano tekst, takiej albo podobnej treści:

„Siostry i Bracia,

Zwracam się do tych z Was, którzy przyjechaliście tu wypocząć i nabrać sił do dźwignia trudów dalszej codzienności. Życzę, Ukochani, by ten czas wakacji był dla was okresem prawdziwego wypoczynku, usunięcia zmęczenia, likwidacji różnych, wewnętrznych napięć, ukojeniem nerwów, by przyniósł wiele prawdziwej radości. Stanie się tak na pewno wtedy, gdy wakacje przeżyte będą w TRZEŻWOŚCI, a więc w zdecydowanym odrzuceniu napojów alkoholowych. Wczasy, przeżyte w trzeźwości – to rzeczywista RADOŚĆ. Radość Boga, radość człowieka, radość wielu naszych bliźnich. Prośmy Chrystusa o takie właśnie przeżywanie swoich wakacji i sami starajmy się o to, by trzeźwość stała się prawdą naszego codziennego życia”⁷⁴.

Tekst tej albo podobnej treści był odczytywany w parafiach, w których przebywają wczasowicze i turyści. Inicjatywa propagowania trzeźwości w czasie wakacji zrodziła się na spotkaniu Diecezjalnej Rady Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego, która odbyła się 15 czerwca 1989 r. pod przewodnictwem ks. bpa Edmunda Piszcz⁷⁵. Apel o trzeźwość w miesiącach letnich powtórzył rządcą diecezji w 1990 r., apelując do tych wszystkich którzy trudnili się prowadzeniem melin, by zaprzestali handlu alkoholem, bo „w wypadku śmierci, odmawiam – poprzez swoich Księża proboszczów – katolickiego pogrzebu”⁷⁶. Apel podobnej treści i groźbę odmowy pogrzebu katolickiego w 1981 r. skierował bp warmiński ks. J. Glemp.

W 1991 roku Biskup Warmiński zaapelował na łamach „Biuletynu Oczekiwania” o organizowanie Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego w każdej parafii. Problem trzeźwości - jak pisał Wikariusz Generalny bp Wojciech Ziemia – należy uczynić sprawą całej parafii, by była ona troską modlitewną⁷⁷.

Jak każdego roku tak i w 1998 r. na miesiąc sierpień wystosowany został apel o zachowanie trzeźwości. Bp Antoni Dydycz, Przewodniczący zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski pisał, „ Powinno nas stać na to, abyśmy w miesiącu

⁷³ Akta Administratora Apostolskiego. Instrukcja dotycząca abstynencji od napojów alkoholowych, WWD 1987 nr 2, s. 83-84.

⁷⁴ Propagowanie trzeźwości w duszpasterstwie wczasowym, WWD 1989 nr 4, s. 142.

⁷⁵ Spotkanie Diecezjalnej Rady Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego, WWD 1989 nr 4, s. 142.

⁷⁶ Odezwa Biskupa warmińskiego w sprawie trzeźwości, WWD 1990 nr 3-4, s. 105-106.

⁷⁷ O Ruch Trzeźwości w każdej parafii, WWD 1991, nr 1, s. 29.

sierpniu na znak solidarności ze wszystkimi ofiarami pijaństwa i alkoholizmu – nie kupowali i nie pili alkoholi, nie sprzedawali, nie reklamowali i nie częstowali nim”⁷⁸.

W 125 rocznicę objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie ks. Arcybiskup E. Piszcz w wygłoszonej homilii mówił: „gorąco proszę, aby w tym sanktuarium modlono się o wolność religijną w świecie, w intencji rodzin, o świętość życia i trzeźwość”.

Działalność organizacji trzeźwościowych.

W połowie lat osiemdziesiątych XX wieku w diecezji warmińskiej opiekę na alkoholikami sprawowało Diecezjalne Duszpasterstwo Ludzi Uzależnionych przy parafii Świętego Józefa. W każdy poniedziałek o godz. 18:00 była sprawowana Msza św. Zaproszenie na wspólną modlitwę było kierowane do wszystkich ludzi, którzy byli dotknięci problemem uzależnienia, a szczególnie ich rodziny. W godz. 16:00-18:00 czynna była poradnia przy parafii św. Józefa, która udzielała pomocy ludziom z problemami alkoholowymi, uzależnionym od środków odurzających, ich rodzinom. Dyżury pełnili: lekarz, psycholog, pedagog i duszpasterz⁷⁹.

Poza spotkaniami Diecezjalny Duszpasterz Ludzi Uzależnionych organizował rekolekcje adwentowe. Zaproszenie kierował do tych wszystkich osób, którzy mieli problemy z alkoholem i środkami odurzającymi. Rekolekcje odbyły się w dniach 7-9 grudnia 1989 r. przy kościele św. Józefa w Olsztynie. 9 grudnia, na zakończenie rekolekcji, uroczystą Mszę św. celebrował ks. bp E. Piszcz⁸⁰.

Prężnie w tym czasie działały różnego typu kluby abstynenckie, grupy anonimowych alkoholików i grupy rodzin alkoholików (Al.-Anon).

W Olsztynie działał Klub Abstynenta „Przyjaciel”, który skupiał ludzi dotkniętych problemami uzależnienia oraz ich bliskich. Poza mile spędzonym czasem Klub organizował dla potrzebujących, wszelkie formy pomocy. Spotkania członków Klubu odbywały się w każdy wtorek o godz. 17:00 przy ul. Gagarina 35⁸¹.

Inną grupą gromadzącą wokół idei trzeźwości byli i nadal są Anonimowi Alkoholicy (AA). AA to wspólnota mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem po to, by rozwiązać swój problem ale także pomóc innym uwolnić się z nałogu. Najważniejszym zadaniem jest pozostać trzeźwym i pomagać innym alkoholikom trzeźwość osiągnąć⁸². 8 września 1988 r. w Ostródzie odbył się zjazd grup AA z terenu Polski północno-wschodniej. Organizatorem była grupa ostródzka AA „Marylka”, która powstała przed rokiem. W zjeździe udział wzięło ponad 100 osób, przybyli z Kętrzyna, Olsztyna, Elbląga, Pisza, Grudziądza, Kutna, Gdyni i Gdańska. Uroczystą Mszę św. odprawił i homilię wygłosił znany działacz trzeźwości w diecezji ks. Marian Sienkiewicz. Po Mszy św. odbył się miting⁸³.

⁷⁸ Apel Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski – na miesiąc sierpień 1998 roku, WWA 1998 nr 37, s. 78.

⁷⁹ Diecezjalne Duszpasterstwo Ludzi Uzależnionych w Olsztynie przy parafii Świętego Józefa, WWD 1986 nr 4-6, s. 134.

⁸⁰ Rekolekcje dla osób uzależnionych, WWD 1989 nr 6, s. 218.

⁸¹ Tamże, s. 135.

⁸² Tamże.

⁸³ Zjazd grupy AA z Polski Północnej, WWD 1988 nr 5, s. 196.

W 1993 r. na terenie diecezji warmińskiej grupy AA działały w Barczewie – dwie wspólnoty, Bartoszycach, Braniewie – dwie wspólnoty, Dobrym Mieście, Kętrzynie – dwie wspólnoty, Kamińsku, Lidzbarku Warmińskim, Mrągowie, Nidzicy, Olsztynie – osiem wspólnot, Ornecie, Ostródzie i Reszlu⁸⁴. Jedenaście grup spotyka się w domach katechetycznych przy parafiach, cztery grupy w poradniach odwykowych, trzy grupy w klubach abstynenta, po dwie grupy w domach kultury i zakładach karnych, jedna grupa w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

Anonimowi Alkoholicy kierują się Dwunastoma Krokami. Oto one:

- „1. Przyznaliśmy, że jesteśmy bezsilni wobec alkoholu, że przestaliśmy kierować własnym życiem.
2. Uwierzyliśmy, Siła Większa od nas samych może przywrócić nam zdrowie.
3. Postanowiliśmy powierzyć naszą wolę i nasze życie opiece Boga, jakkolwiek Go pojmujemy.
4. Zrobiliśmy gruntowny i odważny obrachunek moralny.
5. Wyznaliśmy Bogu, sobie i drugiemu człowiekowi istotę naszych błędów.
6. Staliśmy się całkowicie gotowi, aby Bóg uwolnił nas od wszystkich wad charakteru.
7. Zwróciliśmy się do Niego w pokorze, aby usunął nasze braki.
8. Zrobiliśmy listę osób, które skrzywdziliśmy i staliśmy się gotowi zadośćuczynić im wszystkim.
9. Zadośćuczyniliśmy osobiście wszystkim, wobec których było to możliwe, z wyjątkiem tych przypadków, gdy zraziło by to ich lub innych.
10. Prowadziliśmy nadal obrachunek moralny, z miejsca przyznając się do popełnionych błędów.
11. Dążyliśmy poprzez modlitwę i medytację do coraz doskonalszej więzi z Bogiem, jakkolwiek Go pojmujemy, prosząc jedynie o poznanie Jego woli wobec nas oraz o siłę do jej spełnienia.
12. Przebudziliśmy duchowo w rezultacie tych Kroków, staraliśmy się nieść posłanie innym alkoholikom i stosować te zasady we wszystkich naszych poczynaniach”⁸⁵.

Innym miejsce spotkań, ale bardzo ważnym dla członków AA jest Gietrzwałd. Od kilku lat, wielu z nich przybywa do Sanktuarium by dziękować Matce Bożej za trzeźwość. W dniach 17 – 19 marca 2000 r. odbyło się spotkanie AA zorganizowane przez Służby Regionu Warmińsko-Mazurskiego⁸⁶.

Grupa rodzin alkoholików (Al.-ANON). Ideą tej grupy jest pomoc rodzinom i osobom bliskim alkoholików. Grupa ma na celu pomóc alkoholikowi w utrzymaniu całkowitej abstynencji. Maja temu służyć pogłębianie wiedzy o chorobie alkoholowej i poprzez zmianę swego postępowania. Na spotkaniach członkowie grupy dzielą się swoimi doświadczeniami, poprzez co uczą się jak nie powtarzać błędów, które dawniej popełnili i jak żyć w czasie trwania abstynencji chorego. Grupa jest anonimowa, członkowie przedstawiając się, używają

⁸⁴ Rejestr grup AA zrzeszonych w Intergrupie warmińsko-mazurskiej, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” (dalej WWA) 1993 nr 3, s. 126 – 131.

⁸⁵ Program duchowy Anonimowych Alkoholików, WWA 1993 nr 3, s. 132-133.

⁸⁶ APG, Kronika Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie, relacja z dnia 17 marca 2000 r.

tylko imion⁸⁷. Członkowie często na swoje spotkania obierają sanktuarium w Gietrzwałdzie. Tak też było 5 sierpnia 2000 r. tematem spotkania były słowa „dlaczego przyszedłem do AL.-ANON-u i co zmieniło się w moim życiu”. Spotkanie odbyło się w Domu Pielgrzyma Jana Pawła II. Była to także 14-rocznica istnienia grupy w Olsztynie. W spotkaniu wzięło udział ponad 150 osób.⁸⁸

Promując ideę trzeźwości na początku 1988 roku dyrektor Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie ks. prof. dr hab. Marian Borzyszkowski zorganizował w holu bibliotecznym wystawę książek na temat alkoholizmu i trzeźwości. Zgromadzona literaturę podzielił na cztery działy: pierwszy ukazywał współczesne zagrożenie jakie niesie ze sobą picie alkoholu, drugi zawierał broszury i druki ulotne, które obrazowały dzieje ruchu trzeźwości począwszy od połowy XIX wieku aż po dzień dzisiejszy. Trzeci dział ukazywał działalność Kościoła na rzecz trzeźwości a w czwartym były książki mówiące o leczeniu alkoholików i świadectwa tych którzy wydobyli się z tego nałogu⁸⁹.

W II połowie roku 1988 w Lidzbarku Warmińskim, przy parafii Świętych Piotra i Pawła rozpoczął działalność Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego. W spotkaniu inauguracyjnym Ruchu uczestniczył dr Stefan Bonikowski z Olsztyna, propagator tego bractwa w swoim mieście. Opiekę duszpasterską nad ruchem od samego początku sprawował ks. proboszcz kan. Jan Usiądek. Członkami ruchu byli nauczyciele, lekarze, farmaceuci, inżynierowie różnych zawodów. Nawiązali oni także kontakt z Poradnią Wychowawczo-Zawodową, w celu prowadzenia prac wśród młodzieży szkolnej⁹⁰.

Żywą działalność trzeźwosciową prowadziła parafia Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostródzie. W każdą I niedzielę miesiąca o godz. 18:00 sprawowana była Msza św. o trzeźwość Narodu. Liturgie przygotowywali członkowie Maksymiliańskiego Ruchu Abstynencko-Trzeźwosciowego. W każdy drugi poniedziałek miesiąca o godz. 18:00 odprawiana była Msza św. dla członków i sympatyków Ruchu. W okresie Wielkiego Postu w sześciu parafiach ostródzkich była odprawiana Droga Krzyżowa jako wynagrodzenie Bogu za grzechy pijaństwa.

Członkowie Ruchu w dniach 19-21 .02. 1993 r. odprawili rekolekcje abstynencko-trzeźwosciowe w sanktuarium w Gietrzwałdzie. Mottem rozważań rekolekcyjnych były słowa: Miłość a alkohol⁹¹.

Członkowie MRAT w wielu parafiach archidiecezji warmińskiej a także poza jej granicami głosili konferencje na temat trzeźwości, zachęcając wstępowania na drogę abstynencji. Byli w parafiach w Lidzbarku Warmińskim, Gietrzwałdzie, Olsztynie, Tyrowie, Morągu, Wilamowie i Dobrocinie.

Każdego roku około 150 dzieci z rodzin alkoholików otrzymywało w czasie świąt Bożego Narodzenia przy choince paczki, a z okazji Dnia Dziecka był organizowany wspólny

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ APG, Kronika Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie, relacja z dnia 5 .08. 2000 r.

⁸⁹ „Bądźcie trzeźwi” (1 P 5,8) – Wystawa książek na temat alkoholizmu i Trzeźwości w Warmińskim Seminarium Duchownym, WWD 1988 nr 2, s. 65-66.

⁹⁰ Ruch Trzeźwości w Lidzbarku Warmińskim, WWD 1988 nr 5, s. 194.

⁹¹ Rekolekcje abstynencko-trzeźwosciowe, WWA 1993 nr 5, s. 23.

wyjazd do ośrodka w Kaczorach. W czasie wakacji dla tych dzieci były organizowane kolonie letnie. Przez kilka około 10 lat w koloniach wzięło udział około 300 dzieci⁹².

W dekanacie Rozogi, jak relacjonował w 1994 r. ks. dziekan prał. Józef Dziwik, Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana M. Kolbego istniał we wszystkich parafiach dekanatu. Budzenie świadomości trzeźwościowej czyniono różnymi sposobami. Poprzez rekolekcje wielkopostne i adwentowe. W parafiach Rozogi i Faryny rekolekcje prowadził o. Jan Bartos, były członek Komisji Episkopatu ds. trzeźwości. W Spychowie i Lesinach Wielkich ojcowie pasjoniści, w Świętajnie i Klonie ojcowie kapucyni. Księża promują w dekanacie wesela bezalkoholowe, uroczystości religijne z okazji I Komunii św, chrztu, bierzmowania a szczególnie przyjęć przy pogrzebach. W parafii Spychowo Klub Anonimowych Alkoholików pozytywnie oddziaływał na cały dekanat. Animatorem grupy był Jacek Kwiecień. Ks. Dziekan w Sprawozdaniu postulował, by w czasie wizytacji kanonicznych podkreślano problem trzeźwości, a będzie to punktem oparcia dla kapłanów i wiernych. Zwracał uwagę na brak materiałów ilustracyjnych, mówiących o trzeźwości, a także że potrzeba w naszej archidiecezji odpowiedniej poradni, ośrodka rehabilitacyjnego, gdzie można by kierować osoby uzależnione⁹³.

Kongresy Trzeźwości Archidiecezji Warmińskiej

Odbyły się dwa Kongresy Trzeźwościowe Archidiecezji Warmińskiej, pierwszy odbył się w 1994 a drugi w 1995 roku. Prace przygotowawcze rozpoczęły się 24 stycznia 1994 r⁹⁴.

I Kongres odbył się w dniach 27-29 maja 1994 r. pod hasłem „Bądźcie więc roztropni i trzeźwi...” (1 P 4, 7). Obrady rozpoczęto uroczystą Mszą św. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego pod przewodnictwem abp. E. Piszcz. W koncelebrze uczestniczyli księża wicedziekani archidiecezji warmińskiej, pełniących funkcje dekanalnych referentów trzeźwości i działalności charytatywnej. Homilie wygłosił bp Adam Ozimek z Radomia, Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Trzeźwości. Wieczorem we wszystkich kościołach olsztyńskich odbyły się nabożeństwa w intencji trzeźwości

W drugim dniu obrad zgromadzeni wysłuchali kolejnych wykładów, między innymi ks. mgr Mariana Sienkiewicza z Olsztyna – „Duchowość w drodze do trzeźwości”, ks. prał. Henryka Korzy z Nałęczowa „Refleksje dotyczące pracy trzeźwościowej w dzisiejszej Polskiej rzeczywistości”. Obrady zakończył ks. abp E. Piszcz słowami, „ze wzruszeniem, zarówno wczoraj, jak i dzisiaj, słuchałem tych wypowiedzi i myślę, że całą istotą tego wspólnego omawiania zagadnienia trzeźwości, a także problemu choroby alkoholowej (...) było to, że spotkaliśmy się tutaj, że poznaliśmy siebie wzajemnie i wymieniliśmy swoje doświadczenia. (...) Poza tym, jak dziwnie nieraz Bóg prowadzi człowieka, że by nabrał, tego co jest mądrością płynącą z określonego doświadczenia, często doświadczenia bardzo trudnego, nawet bardzo bolesnego. I dlatego za te wszystkie świadectwa ogromnie dziękuję”.

⁹² W. Strycharz, z działalności trzeźwościowej w archidiecezji warmińskiej. Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostródzie, WWA 1995 nr 15, s. 45-46.

⁹³ J. Dziwik, Działalność trzeźwościowa w dekanacie Rozogi, WWA 1994 nr 9, s. 106-108.

⁹⁴ T. Mazur, Przygotowania do I Kongresu Trzeźwości na Warmii, WWA 1994 nr 10, s. 60

W niedzielę 29 maja, uczestnicy Kongresu odbyli pielgrzymkę do Warmińskiego Sanktuarium Męki Pańskiej w Głotowie. Eucharystia została odprawiona pod przewodnictwem ks. Mariana Sienkiewicza, opiekuna ludzi uzależnionych a homilie wygłosił ks. Ireneusz Bruski, diecezjalny duszpasterz trzeźwości. Kaznodzieja mówił, „Przybyliśmy dzisiaj, w uroczystość Najświętszej Trójcy, do tego sanktuarium głotowskiego, aby powierzyć Panu Bogu siebie oraz naszą pracę na polu trzeźwości. To co było naszym udziałem w ciągu dni kongresowych, pragniemy teraz przemodlić. (...) Uczyńmy wszystko, dajmy piękny przykład apostołstwa trzeźwości – reszty dokona łaska Boga, w Trójcy Świętej Jedynej: Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Po Eucharystii uczestnicy wzięli udział w drodze krzyżowej, którą poprowadził ks. Jan Szymko – duszpasterz ludzi uzależnionych⁹⁵.

II Kongres Trzeźwości odbył się 3 maja 1995 r. w Ostródzie pod patronatem Arcybiskupa Metropolity Warmińskiego dr Edmunda Piszcz, Wojewody Olsztyńskiego dr inż. Janusza Lorentza i Burmistrza Ostródy mgr. inż. Zbigniewa Babalskiego. Mottem Kongresu były słowa z listu św. Pawła do Tymoteusza: „Dał nam Bóg ducha (...) mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (1 Tm 1,7). Kongres został zainaugurowany uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem Metropolity Warmińskiego.

Kongresowe sesje naukowe odbyły się na Zamku Ostródzkim. Referaty poświęcone problematyce alkoholowej między innymi wygłosili mgr Błażej Gawroński z Olsztyna „Aktualna sytuacja problemów alkoholowych w województwie olsztyńskim”, dr med. Bogusław Habrat z Warszawy „Biologiczne podstawy zachowań agresywnych w uzależnieniu od alkoholu”, mgr Marta Kopczyńska z Olsztyna „Przemoc w rodzinie alkoholowej”, mgr Teresa Lipińska z Ostródy „Programy profilaktyczne realizowane przez świetlicę terapeutyczną w Ostródzie”, i lek. medycyny Apolonia Szarkowicz-Młyńska z Olsztyna „Nadużycia seksualne w uzależnieniach”. Całość obrad posumował ks. abp E. Piszcz. Na zakończenie II Kongresu Trzeźwości Arcybiskup E. Piszcz celebrował nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca pana Jezusa.

Późnym wieczorem z racji Kongresu w ostródzkim Domu Kultury odbył się miting otwarty AA, Al.-Anomi Alateen⁹⁶.

Kongresy przyniosły bogactwo treści i wrażeń. Obok opracowań naukowych dotyczących alkoholizmu wygłaszanych przez specjalistów z całego kraju, ukazał także świadectwa ludzi uzależnionych, którym udało się rozpocząć nowe życie w trzeźwości.

**„Miejscem spotkań trzeźwościowych ma być Gietrzwałd”
Jan Paweł II – 1996 rok.**

Po powrocie z pielgrzymki z Rzymu w maju 1996 roku, słowa wypowiedziane przez Papieża nie dawały spokoju czteroosobowej grupie z Legionowa⁹⁷. Ciągłe brzmiały w uszach jak refren powtarzany w czasie śpiewu, „miejscem spotkań trzeźwościowych ma być Gietrzwałd”. Marek opowiada, słyszałem coś o Gietrzwałdzkie, ale nawet nie widziałem gdzie to jest. W najbliższą niedzielę będąc na Mszy św. zapytałem znajomego księdza, czy

⁹⁵ I. Bruski, Pierwszy Kongres Trzeźwości, WWA 1994 nr 13, s. 34-37.

⁹⁶ II Kongres Trzeźwości Archidiecezji Warmińskiej, WWA 1995 nr 19, s. 98-99.

⁹⁷ Na pielgrzymce poza Markiem była jego żona, Bożenka i Tereska.

coś więcej wie o takiej miejscowości jak Gietrzwałd. Opowiedział mi krótką historię z tym miejscem, zacząłem sam szukać, czytać. Poznawałem historie tego miejsca. Zrodziła się myśl, muszę tam pojechać. I tak się zaczęła przygoda naszych rekolekcji w tym miejscu – opowiadał Marek. Pierwsze spotkanie rekolekcyjne dla Rodzin Katolickich z Problemem Alkoholowym odbyło się w grudniu 1996 r. Było nas niewielu, ale słowa Papieża, były tak mocne, że to spotkanie wyzwoliło w nas chęć dalszego i szerszego działania na rzecz trzeźwości⁹⁸.

W dniach od 21 – 24 .08. 1997 r. w Gietrzwałdzie odbyły się II Ogólnopolskie Rekolekcje dla Rodzin Katolickich z problemem alkoholowym. Rekolekcje prowadził ks. Krzysztof Kościelski z Zakroczymia oraz księży wspierający: ks. dziekan Lucjan Szczęśniak z Legionowa, ks. Stanisław Kowalski z diec. włocławskiej – alkoholik nie pijący od czterech lat.

Tematy spotkań:

- Czy umiem słuchać Boga i drugiego człowieka?
- Jak spostrzegam kryzysy małżeńskie?
- Dziecko w rodzinie – dar i zadanie dla małżeństwa.
- Moje trzeźwe relacje z rodziną.

Rekolekcje wspierały osoby świeckie. Anna Tabisiak – psycholog – grupa młodzieżowa, Małgorzata Kaczmarczyk – psycholog – grupa dziecięca.

Na zakończenie rekolekcji w kościele na Mszy św. o godz. 7:00, 9:00 i 11:00 kilka osób złożyło świadectwo wzmaganie się z problemem alkoholu i powstania z nałogu. Zrobiło to wielkie wrażenie na słuchających⁹⁹.

W roku następnym odbyły się III rekolekcje Ogólnopolskie Dla Rodzin Katolickich z Problemem Alkoholowym. Trwały w dniach 20 – 23 .08. 1998 r. Mottem rekolekcji były słowa „Rodzina Bogiem silna”. Rekolekcje prowadzili ojciec Marek z Zakroczymia, ks. Jan z Ciechanowa, ks. Mirek z Cerkiewnika k/o Dobrego Miasta. Organizatorami są Bożena i Marek z Legionowa.

Program dnia każdego dnia był podobny:

7:00 – Pobudka

7:30- modlitwy Poranne

8:00 – śniadanie

8:45 – konferencja

9:30 – wykład na określony temat

11:30 – msza św.

12:30 – spotkanie we dwoje (omówienie konferencji /15 minut dla męża i 15 minut dla żony/

13:00 – obiad

14:30 – wyjście w określone wcześniej miejsce

15:00-17:00 – miting rodzinny z tematem przewodnim dnia

18:00 – kolacja

20:30 – miting rodzinny przy ognisku

⁹⁸ Relacja telefoniczna Marka z Legionowa, w dniu 19 listopada 2004 r.

⁹⁹ APG, Kronika Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie 1997-1999, relacja z dnia 21.08. 1997 r.

Tak był najczęściej organizowany każdy dzień rekolekcji. W 2004 roku w programie pojawił się nowy punkt o godz. 7:15 – gimnastyka¹⁰⁰. W 1999 r. rekolekcje odbyły się w dniach 18 – 22 sierpnia. W rekolekcjach uczestniczyło ponad 20 pał małżeńskich z całej Polski. Rekolekcje zakończyły się uroczystą Mszą św. w gietrzwałdzkiej bazylice.

W 2004 r. odbyły się już IX Ogólnopolskie Rekolekcje. Chętnych z każdym rokiem przybywa. Jednak ilość miejsc jest ograniczona i tylko to nie pozwala organizatorom przekraczać zaczarowanej liczby uczestników –120. Przez dziewięć lat w rekolekcjach wzięło udział ponad 1000 osób z różnych stron Polski.

W Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym¹⁰¹ w Gietrzwałdzie odbywają się każdego roku rekolekcje dla różnych grup z problemem alkoholowym. Od 2000 przybywają na spotkania członkowie AA dwa razy w roku. Jedna grupa około 40 osób w maju i druga grupa około 30 osób na początku września. Poza realizowaniem własnego programu, w czasie spotkań uczestniczą we Mszy św. odprawianej w kaplicy domu (tylko dla nich), a po mityngu wieczorem w sobotę grupa około 120 osób uczestniczyła we Mszy św. o północy w bazylice gietrzwałdzkiej¹⁰².

W Domu Rekolekcyjnym w dniach od 21 – 22 .06. 2002 r. odbyła się V Ogólnopolska Konferencja AL. ANON. Organizatorka spotkania była Zofia Szron z Olsztyna. W spotkaniu uczestniczyło około 75 osób. Obrady zakończyły się wspólną Eucharystią w bazylice gietrzwałdzkiej. W trakcie pobytu uczestniczki zapoznali się z orędziem gietrzwałdzkim i historią objawień¹⁰³.

W dniach 1 – 10 .08. 2004 r. odbyły się rekolekcje dla rodzin z problemami alkoholowymi. Organizatorami rekolekcji było małżeństwo z Krakowa Ewa i Wiesław Maciejczykowie. W rekolekcjach uczestniczyło 16 rodzin z różnych stron Polski. Osobą prowadzącą był ks. Mirosław Żak , duszpasterz trzeźwości archidiecezji krakowskiej. Poza codzienną Mszą św., konferencjami, wspólnymi modlitwami, wieczorami pogodnymi uczestnicy zwiedzili pobliskie sanktuaria w Głotowie i Świętej Lipce. W czasie wolnym po obiedzie, całymi rodzinami w ładną pogodę byli nad jeziorem Rentyńskim¹⁰⁴.

Od 1985 r. w sanktuarium gietrzwałdzkim istnieje księga trzeźwości do której wpisywali się ci, którzy składali przyrzeczenia abstynenckie na określony czas albo na całe życie. W roku 1985 do Księgi wpisało się 209 osób, składając przyrzeczenia abstynenckie od kilku miesięcy do końca życia. Każdego roku przyrzeczenia składało kilkaset osób przed tronem Maryi. Osoby składające ślubowanie trzeźwościowe przybywały do Gietrzwałdu z różnych stron Polski, z Olsztyna, Gdańska, Elbląga, Łodzi, Prabut, Drohiczyzna, Biskupca, Konina, Żuromina, Wrocławia, Ostródy, Warszawy, Kwidzyna, Włocławka, Sztumu, Lublina, Inowrocławia itd. Niewielka liczba osób składających przyrzeczenia była z poza granic naszej

¹⁰⁰ Tamże, Program rekolekcji, relacja z dnia 18 .08. 2004 r.

¹⁰¹ Archiwum Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego w Gietrzwałdzie (dalej AADR), więcej na temat funkcjonowania tego domu w artykule, K. Bielawny, Historia indywidualna i uniwersalna Gietrzwałdu (1877-2002) „Studia Warmińskie” numer jeszcze w druku. Archidiecezjalny Dom rekolekcyjny został erygowany 24 października 1999 r. przez ks. Arcybiskupa Edmunda Piszczka.

¹⁰² AADR, Kalendarz zgłoszeń w latach 2000, 2001, 2002, 2003.

¹⁰³ Tamże, Kalendarz zgłoszeń z roku 2002.

¹⁰⁴ Tamże, 2004.

Ojczyzny. A jeśli byli tacy, to najczęściej pochodzili z Niemiec. Wiek składających przyrzeczenia był bardzo różny, od dzieci mających kilka lat do osób powyżej 70 roku życia lat¹⁰⁵.

Od 1996 r., każdego roku, w drugą sobotę czerwca z Olsztyna podąża do Gietrzwałdu pielgrzymka osób z AA, AL.-Anon i DDA (Dorośle Dzieci Alkoholików). Przewodnikiem pielgrzymki od samego początku jest ks. Jan Szymko – duszpasterz ludzi uzależnionych. Po dojściu do Gietrzwałdu, o godz. 18:00 pątnicy uczestniczą w uroczystej Mszy św. w bazylice. Następnie gromadzą się w Domu Pielgrzyma albo w Domu rekolekcyjnym na mityng. W pielgrzymce uczestniczy od 80 do 100 osób, a w mityngu znacznie więcej, spora liczba osób dojeżdża samochodami na Eucharystię a później uczestniczy w mityngu¹⁰⁶.

Ujmujące świadectwo swej trzeźwości złożył 41 letni pielgrzym z diecezji pelplińskiej:

„W 1994 r. w miesiącu sierpniu jadąc z wycieczką autokarem do Mikołajek wysiedliśmy w Gietrzwałdzie. Jedni udali się do Bazyliki inni na piwo a ja poszedłem pod kapliczkę objawień i w czasie modlitwy prosiłem Matkę Bożą, aby mi pomogła przestać pić (byłem od 20 lata nałogowym alkoholikiem). W czasie modlitwy poczułem obecność Matki Bożej, płakałem i wtedy odezwało się sumienie – przestań pić a Ja ci do tego wytrwania pomogę. Ktoś mnie znalazł kłęzącego, oderwał mnie od modlitwy i pojechaliśmy dalej do Mikołajek. Tam wychodząc ze statku płynącego wpadłem do wody, zacząłem tonąć ktoś zauważył i uratował mnie. Wszyscy się śmiali, co się z pijanym stało. Kilkakrotnie mnie Bóg doświadczył na tej zgubnej mojej drodze życia uzależnionego od alkoholu. W marcu 1995 r. nastąpił przełom w moim życiu, podjąłem leczenie odwykowe, więcej się modliłem, uczęszczałem do kościoła i sak. świętych i zupełnie przestałem pić a także powoli odzyskuję rolę męża i ojca. Podjąłem pracę i wszystko wraca do normy. Zmieniła się też atmosfera w domu, żona odzyskała radość i bezpieczeństwo.

W podziękowaniu Panu Bogu i Matce Bożej za te łaski postanowiliśmy z żoną Małgorzatą wziąć dwie dziewczynki z Domu Dziecka w Tczewie na wychowanie, które mają 11 i 13 lat życia. Przebywają u nas już półtora roku (rodzina zastępcza do 18 roku życia). Cieszymy się i uważamy za swoje córki.

Potwierdzam to własnym podpisem¹⁰⁷.

Słowa wypowiedziane przez Matkę Bożą 13 sierpnia 1877 r. na klonie przed kościołem w Gietrzwałdzie są ciągle aktualne: „Będą zdrowi, jeżeli będą się modlić”. Modlitwą pątnik z diecezji pelplińskiej wyprosił u Pana Boga łaskę trzeźwości. Takich świadectw można w Księdze Łask i Uzdrawień odnaleźć znacznie więcej. Nic nie straciły na aktualności obietnice Matki Bożej wypowiedziane przed 127 laty. Ojciec Święty Jan Paweł II w wypowiedzianych słowach potwierdził, że SANKTUARIUM W GIETRZWAŁDZIE JEST MIEJSCEM APOSTOLSTWA TRZEŻWOŚCI, MIEJSCEM DZIĘKCZYNIENIA I BŁAGANIA O TRZEŻWOŚĆ. Z każdym rokiem przybywa coraz więcej pątników mających

¹⁰⁵ Tamże, Księga Trzeźwości 1985 – 1991.

¹⁰⁶ Relacja ustna ks. Jana Szymko z 21 .11. 2004 r.

¹⁰⁷ APG, Księga łask i uzdrowień otrzymanych za przyczyną Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie, Świadectwo z 22 sierpnia 2000 r.

problem z alkoholem albo innym uzależnieniem. Przybywają by prosić, by dziękować za otrzymane łaski za pośrednictwem Niepokalanej, która w tym miejscu tak się przedstawiła. 8 września 1877 r. dając nadzieje wszystkim tym, którzy będą przez wieki tu pielgrzymować przekazała słowa: „Nie smućcie się, bo ja będę zawsze przy was”.

Zakończenie

Objawienia gietrzwałdzkie odegrały znaczącą rolę w ożywieniu ruchu trzeźwościowego w diecezji warmińskiej. Można tu także zaryzykować twierdzenie, że działania bractw trzeźwościowych swym zasięgiem przekroczyły granice diecezji warmińskiej. Pątnicy przybywający do Gietrzwałdu idee życia w trzeźwości nieśli także w inne dzielnice nie istniejącej wówczas na mapach Polski. Oddziaływanie Gietrzwałdu na działania trzeźwościowe, można podzielić na dwa okresy: pierwszy to lata 1877-1945 a drugi to okres po II wojnie światowej. W pierwszym okresie działalność bractw trzeźwościowych doprowadziła do znacznego zmniejszenia spożycia napojów alkoholowych. Drugi okres charakteryzował się ciągłym wołaniem o trzeźwość narodu polskiego. Renesans ruchu trzeźwościowego przypadł na lata osiemdziesiąte XX w., co skutkowało życiem wielu w trzeźwości.